

REKLAMA

WĘDZARNIA RYB
PIERWSZA TAKA
w Radomiu
tradycyjne receptury
wyjątkowy smak
Postaw na jakość!

Radom ma budżet!

Prezydent znalazł 10 mln zł na zakup sprzętu dla Radomskiego Szpitala Specjalistycznego i obiecał, że w 2019 roku na remont i budowę chodników wyda nie 1 mln, ale 4 mln zł. Pod takim warunkiem radni PiS poparli projekt budżetu miasta na przyszły rok.

str. 3

Wielka gwiazda nadziei

Świątecznie przybrane ulice i witryny, sklepowe półki pełne bożonarodzeniowego dobra, przepiękne bombki i pachnące choinki nieomal na każdym rogu. Świętowanie Bożego Narodzenia wydaje się dzisiaj takie proste! Ale nie zawsze tak było. Jak wyglądały święta przed 70, 50 czy 30 laty?

str. 8

Felieton Adama Hildebrandta

Choryskop na 2019

str. 11

**Kolejne wydanie „7 Dni”
– w piątek, 11 stycznia 2019.**

REKLAMA

B E Z P Ł A T N Y

TYGODNIK 7 DNI

ISSN 1895-8451

NR **666** PIĄTEK – CZWARTEK 21 GRUDNIA 2018 - 10 STYCZNIA 2019

NAKŁAD 10 000

*Niech czas Bożego Narodzenia
będzie pełen spokoju, wesela
i ciepłych spotkań
w gronie rodziny,
a Nowy Rok niech przynosi
tylko radosne dni*

*życzy
zespół redakcyjny „7 Dni”
i Radomskiej Grupy Mediowej*

REKLAMA

Fines operator bankowy

Oferta wielu banków i firm pożyczkowych

Wyplata gotówki nawet w dniu złożenia wniosku

Na realizację małych i dużych marzeń

Kredyty i pożyczki w jednym miejscu

Fines Operator Bankowy RADOM

ul. Focha 6 tel. 48 363 02 03 | ul. Struga 22 tel. 791 383 806 | ul. Traugutta 13 tel. 48 362 44 26

RRSO - Rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredyty gotówkowe i konsolidacyjne (RRSO 23,41%), pożyczki firm pozabankowych (RRSO 108,79%)

Fines S.A. z siedzibą w Sopocie (81-842), ul. Józefa Wybickiego 13C, działa poprzez swoich Autoryzowanych Agentów jako pośrednik kredytowy banków: Alior Bank SA, Getin Noble Bank SA, Nest Bank S.A., TF Bank AB, Ferratum Bank p.l.c., BZ WBK SA, Deutsche Bank Polska SA, Raiffeisen Bank Polska SA oraz firm pożyczkowych: Asa Polska SA, Access Financial Poland Sp. z o.o., Euroloan Consumer Finance Sp. z o.o., InCredit Sp. z o.o., NetCredit Sp. z o.o., IPF Polska Sp. z o.o., Provident Polska SA, SuperGrosz Sp. z o.o., TAKTO Finance Sp. z o.o., SMS Kredyt Sp. z o.o., Wivos Finance Sp. z o.o., Zaplo Sp. z o.o., Rapida Sp. z o.o., CreditStar Sp. z o.o., Fundusz Mikro Sp. z o.o. oraz Pragma Faktoring S.A., Viplo Sp. z o.o. W zakresie umów ze współpracującymi bankami i firmami pożyczkowymi Fines S.A. jest umocowany do: przedstawiania oferty kredytowej/pożyczkowej; przetwarzania danych, informacji i dokumentów dotyczących osób ubiegających się o kredyt/pożyczkę oraz przekazywania im informacji i dokumentów kredytowych; (w niektórych przypadkach) podpisywania umów kredytu/pożyczki i/lub wypłaty kwoty kredytu/pożyczki na podstawie otrzymanych pełnomocnictw; wyjaśniania przyczyn braku spłaty kredytu/pożyczki. Stan na dzień 14.02.2018 r.

28 grudnia 2018 r.
**ZAPRASZAMY
NA OTWARCIE NOWEJ
RESTAURACJI KFC
W RADOMIU**
przy ulicy A. Struga 73a

W dniu otwarcia
**100 pierwszych
kubeków
15 HOT WINGS™**
ZA 1 ZŁ

rhM Merry Christmas

WSZYSTKIM NASZYM KLIENTOM ŻYCZYMY WESOŁYCH ŚWIĄT I SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU



Dzieje się!

Piątek, 21 grudnia



→ **Staropolskie kolędowanie w Resursie.** O godz. 17 Resursa Obywatelska zaprasza na XVII Ogólnopolski Finał Kolęd i Pastoralek „Staropolskie kolędowanie”. To największe „kolędowe” przedsięwzięcie w naszym województwie, a udział w nim biorą też mieszkańcy świętokrzyskiego, łódzkiego, lubelskiego i Podkarpacia. Koncert laureatów uświetni występ Spirituals Singers Band z Wrocławia. Zespół powstał w 1978 roku i specjalizuje się w wykonaniach muzyki gospel, jazzu; ma również w swoim repertuarze standardy muzyki rozrywkowej i oczywiście kolędy. Spirituals koncertowali prawie w całej Europie, występowali na Jazz Jamboree, festiwalu w Sopocie i Wratysłavia Cantans.

→ **Świąteczna Parada Światła z orkiestrą Grandioso.** Parada kolorowych świateł ruszy o godz. 17 z pl. Jagielloń-



skiego, przejdzie przez ul. Focha, Żeromskiego i zakończy na pl. Coraziego, gdzie odbywa się jarmark bożonarodzeniowy. Do udziału w paradzie miasto zaprasza wszystkich mieszkańców Radomia i okolic. Jedynym wymaganiem jest dobry humor i posiadanie świecącego stroju – mogą to być różnorakie światła, pochodnie, migające lampki, LED-y, czapki, rogi renifera, podświetlone wózki. Można także przyjechać na podświetlonych rowerach. Mile widziane są wszelkie dzwonki, dzwoneczki, janczary oraz kołatki podkreślające świąteczno-zimowy charakter marszu.

Sobota, 29 grudnia

→ **Koncert „Radomscy artyści dla Samanty”.** O godz. 18 w klubie Strefa G2 rozpocznie się koncert dla Samanty Fatek, 10-letniej radomianki, chorej na białaczkę limfoblastyczną. Na wspólnej muzycznej scenie wystąpią: JMS Band, Scream, Renegady Tribute to Rage Against The Machine, Małgorzata Matracka, Szymon Wydra & Carpe Diem, muzycy z zespołu IRA: Wojtek Owczarek, Piotr Sujka, Piotr Konca, Sebastian Piekarek, a także uczniowie Radomskiej Szkoły Rocka. Będą aukcje wartościowych wydawnictw i pamiątek znanych osób oraz profesjonalny pokaz kulturystyczny w wykonaniu Krzysztofa Piekarczy, multimedialisty, wielokrotnego mistrza Polski federacji IFBB oraz Michała Gądkę, multimedialisty, zdobywcę Pucharów Polski federacji WPF, NAC, NABBA. Bilety-cegiełki, w cenie 30 zł, do nabycia przy wejściu. Impreza pod patronatem Radomskiej Grupy Mediowej.



→ **„Malczewski” w okresie świątecznym.** Muzeum im. Jacka Malczewskiego czynne będzie w okresie świątecznym: 24 grudnia (Wigilia) – godz. 10-13, 25 grudnia (Boże Narodzenie) – nieczynne, 26 grudnia (drugi dzień świąt) – godz. 11-17, 27 grudnia – godz. 9-15, 28 grudnia – godz. 10-17, 29 grudnia – nieczynne, 30 grudnia – godz. 11-17, 31 grudnia (Sylwester) – godz. 10-14, 1 stycznia (Nowy Rok) – nieczynne, 2 stycznia – godz. 9-16, 3 stycznia – godz. 9-15, 4 stycznia – godz. 10-17, 5 stycznia – godz. 11-17, 6 stycznia (Trzech Króli) – nieczynne.

→ **Sylwestra nie będzie.** W tym roku nie będzie miejskiej imprezy sylwestrowej na deptaku. Bezpośredni powód to fakt, że bardzo późno rada miejska zdecydowała o sfinansowaniu deficytu. Czas, jaki pozostał do 31 grudnia, był zbyt krótki, by móc w odpowiedni sposób przygotować tę imprezę.

NIKA

Komunikacja w święta

Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji informuje, jak będą kursowały miejskie autobusy między 22 grudnia a 6 stycznia 2019 roku.

W sobotę, 22 grudnia autobusy będą kursowały według rozkładów sobotnich, w niedzielę 23 grudnia według rozkładów niedzielnych. 24 grudnia autobusy wszystkich linii (oprócz zawieszonych linii 20) będą jeździły według rozkładów powszednich (częstotliwość kursów zostanie zwiększona wyłącznie na linii 4). Okres kursowania będzie tradycyjnie skrócony do ok. godz. 20. Wyjątek od tej zasady stanowią linie 7 i 9 (będą jeździły do ok. godz. 23, ale w godz. ok. 20-23 zrealizują tylko wybrane kursy).

W godz. ok. 9-15 autobusy miejskie linii 4 będą kursowały ze zwiększoną częstotliwością – co ok. 10 min. (w celu usprawnienia dojazdu do cmentarza komunalnego na Firleju). W tym okresie zostanie również wprowadzony objazd w rejonie Józefowa i Firleja.

W następnych dniach autobusy będą kursowały:

- **25 grudnia** (wtorek, Boże Narodzenie) – według rozkładów niedzielnych;
- **26 grudnia** (środa, św. Szczepana) – według rozkładów niedzielnych;
- **27 grudnia** (czwartek) – według rozkładów powszednich;
- **28 grudnia** (piątek) – według rozkładów powszednich;
- **29 grudnia** (sobota) – według rozkładów sobotnich;
- **30 grudnia** (niedziela) – według rozkładów niedzielnych.

W sylwestra (poniedziałek) komunikacja będzie funkcjonowała według takich samych zasad, jak w Wigilię, z tym że na linii 4 nie będzie dodatkowych kursów i objazdu na Firleju.

W Nowy rok autobusy miejskie będą kursowały według rozkładów niedzielnych, od 2 do 4 stycznia – według rozkładów powszednich, 5 stycznia – według rozkładów sobotnich, a 6 stycznia według rozkładów niedzielnych.

Linie N1 i N2 we wszystkie noce będą kursowały według standardowych rozkładów jazdy.

CT

REKLAMA

Kiermasz i gwiazdka na pl. Coraziego

Jeszcze do niedzieli potrwa świąteczny kiermasz, a w niedzielę, 23 grudnia na pl. Coraziego odbędzie się miejska wigilia.

Bożonarodzeniowy kiermasz, który do 23 grudnia odbywa się na pl. Coraziego, w godz. 11-20. Dostępne są stroiki świąteczne, choinki, wyroby rękodzielnicze, kartki świąteczne, słodycze, drzewka z kawy i żołędzi, bombki i inne artykuły bożonarodzeniowe, dekoracje, upominki, świece, lampiony, biżuteria, ozdoby drewniane, breloki, poduszki, zabawki i naturalne kosmetyki. Są też potrawy świąteczne: pierogi, bigos, smalec, paszteciki, wędliny, ryby wędzone, śledzie, oscypki, również na gorąco, i inne przekąski z sera, a także miody, grzane wino, piwo, grillowane przekąski, produkty regionalne, wyroby piekarnicze, ciasta.

Kiermaszowi towarzyszą warsztaty majsterkowania, które organizuje Castorama. Warsztaty dla dzieci przygotowuje także Stowarzyszenie im. Bożeny Stawieckiej „Filcaki wspierają dzieciaki”.

Natomiast w niedzielę, 23 grudnia odbędzie się „Gwiazdka na deptaku”. To tradycyjne spotkanie radomian przy dźwiękach kolęd i symbolicznym poczęstunku. Będzie okazja, by połamać się opłatkiem i złożyć sobie świąteczne życzenia. Spotkanie na deptaku poprzedzi msza św. w katedrze, która rozpocznie się o godz. 15. Po niej, o godz. 16, na pl. Coraziego rozpocznie się miejska wigilia i koncert kolęd.

CT

Teatr i orkiestra

W sylwestra Teatr Powszechny zaprasza tradycyjnie na premierę – tym razem będą to „Damy i huzary”. A Radomska Orkiestra Kameralna proponuje wieczór pełen walców, polek i czardaszów.



fot. materiały ROK

czy Jonaszem Koftą), frederowski humor i niezmiennie od wieków damsko-męskie kłopoty, dotyczące miłości, równouprawnienia, walki płci i podejścia do instytucji małżeństwa. Słowem, tego spektaklu przegapić „nie uchodzi, nie uchodzi”...

Gala sylwestrowa w Radomskiej Orkiestrze Kameralnej to gwarancja szampańskiego nastroju i niezwykłych doznań muzycznych. W noc sylwestrową ROK zaprasza w niezapomnianą, sentymentalną muzyczną podróż po konty-

mentach i epokach, podczas której melomani zostaną wprowadzeni w doskonały, karnawałowy nastrój. W programie znajdą się najsłynniejsze przeboje operowe, operetkowe i musicalowe, które wspólnie zaśpiewają gwiazdy wieczoru z towarzyszeniem chóru filharmonicznego, a także najpiękniejsze wale Straussa, polki i czardasze. Oprócz doskonałych śpiewaków na scenie wystąpi grupa Everest Production, która łamie bariery między cyrkiem, tańcem a teatrem. Artyści łączą takie dziedziny jak: akrobatyka, taniec, iluzja, akrobatyka powietrzna czy ruch sceniczny, a wszystko to przy dźwiękach magicznej muzyki. Tradycyjnie, w przerwie koncertu, symboliczną lampką szampauna wspólnie wzniesiemy toast za nowy 2019 rok.

CT




**Wesołych Świąt
oraz szczęśliwego Nowego Roku
życzy Toyota Romanowski.**

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych
w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513,
reklama@radiorekord.pl



Redaktor naczelny Radomskiej Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała
Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarek
Dziennikarze: Roksana Chalabry, Krzysztof Domagała,
Adam Hildebrandt, Milena Majewska, Szymon Janczyk
Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń
Wydawca: Radomska Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom
Druk: ODDI Poland Spółka z o.o.; Kamień, ul. Radomska 2, 26-800 Białobrzegi

Radom ma budżet!

Tym razem się udało – prezydent znalazł 10 mln zł na zakup sprzętu dla Radomskiego Szpitala Specjalistycznego i obiecał, że w 2019 roku na remont i budowę chodników wyda nie 1 mln, ale 4 mln zł. Pod takim warunkiem radni Prawa i Sprawiedliwości poparli projekt budżetu miasta na przyszły rok.

● IWONA KACZMARSKA

Rada Miejska Radomia o budżecie miała dyskutować na sesji we wtorek. Ale zanim dyskusja się zaczęła przewodniczący klubu radnych PiS Dariusz Wójcik wystąpił z wnioskiem do prezydenta, by ten znalazł 13 mln zł „na najpilniejsze potrzeby mieszkańców miasta”. Kwota 10 mln zł miałaby zostać przeznaczona na zakup sprzętu dla Radomskiego Szpitala Specjalistycznego, m.in. angiografu kardiologicznego, ramienia „C” dla poradni gastrologicznej, sterylizatorów wraz z adaptacją pomieszczeń, karetki, aparatu USG, aparatu RTG. A gdyby po przetargach zostały jakieś oszczędności, do kwoty 10 mln zł mają być przesunięte na zakup innego potrzebnego sprzętu medycznego. Ponadto klub PiS domagał się zwiększenia – do 4 mln zł – puli zaplanowanej na Radomski Program Chodnikowy. Prezydent w projekcie zapisał 1 mln zł.

– Nasza kampania wyborcza oparta była na hasle „Po pierwsze zdrowie” i my chcemy ten program realizować. Fajerwerki są ważne, ale zdrowie jest najważniejsze – tłumaczył Dariusz Wójcik.

Od znalezienia tych 13 mln PiS uzależnił swoje poparcie dla projektu budżetu.

Prezydent Radosław Witkowski prosił o czas – można takiej kwoty poszukać, ale nie da się tego zrobić w ciągu kilkudziesięciu minut. Sesję przerwano więc do środy, do godz. 15.30.

TRZEBA BĘDZIE ZREZYGNOWAĆ

– Wczoraj dość dużo czasu poświęciliśmy, aby przeanalizować wniosek klubu radnych PiS. I dzisiaj przedstawiam autopoprawkę do projektu budżetu właśnie na kwotę 13 mln zł – mówił w środę Witkowski. I drobniaczko wyliczał, jak udało się uezbić 13 mln: nie będzie pawilonów na ul. Witosa, zmniejszy się wydatki na uzbrojenie terenów pod inwestycje na Wólce Kłwateckiej, z budżetu wypada budowa parkingów przy ul. Maratońskiej; z 200 tys. zł na promocję miasta zrezygnowała Kancelaria Prezydenta. Prawie 500 tys. zł obcięto z budowy sali gimnastycznej przy PSP nr 31. Miasto chce też zaoszczędzić 1,1 mln zł na dofinansowaniu działalności Powiatowego Urzędu Pracy. Z zaplanowanych pieniędzy na rozpoczęcie projektu Radomskie Centrum Kultury zdjęto 998 tys. zł; został 1 tys. zł, a z zakupu sprzętu dla kamienicy Deskurów obcięto 650 tys. zł.

– Nie chcemy rezygnować całkiem z tych zadań, ale ich wykonanie można opóźnić. Zapewne z kilkoma wrócimy do państwa



Fot. Anna Sandomierska

w trakcie roku budżetowego. – tłumaczył prezydent. – Możemy też rozważyć inny wariant. Zachowujemy część z tych okrojonych czy wyrzuconych przedsięwzięć, a Radomski Program Chodnikowy dzielimy na dwa etapy – teraz dajemy 1 lub 2 mln zł, a o reszcie rozmawiamy w kwietniu, maju.

CO JEST NIE DO ZAACEPTOWANIA?

– Część z przedstawionych poprawek jest dla nas nie do zaakceptowania – za-

znaczył Dariusz Wójcik. – Nie zgadzamy się na zmniejszenie odpisu na fundusz pracowniczy, na brak podwyżek w domach pomocy społecznej, bo tam pracownicy i tak zarabiają minimum. A jeśli zabierzemy PUP pieniądze, to powiat pójdzie do sądu i znowu przegramy. Poza tym nie możemy zrezygnować z budowy sali gimnastycznej przy PSP nr 31; tam są naprawdę fatalne warunki.

Klub radnych PiS wyliczył, że na to, co chcą, by do budżetu wróciło, zaplanowane jest w budżecie 2 mln 850 tys. zł. I oni są skłonni taką sumę z tych 13 mln zł w tej chwili poświęcić. – Jeżeli pan prezydent złoży tutaj, publicznie deklarację, że w ciągu roku znajdzie pieniądze na remont i budowę chodników do kwoty 4 mln zł, to w projekcie budżetu może zostać zapis, że na Radomski Program Chodnikowy jest 1 mln zł – oświadczył przewodniczący klubu radnych PiS.

CZY TO PRAWDA, ŻE...

– Pan prezydent po raz kolejny pokazał, że dla dobra Radomia i dla dobra mieszkańców jest gotów współpracować z każdym radnym i z każdym klubem w radzie – zauważyła Marta Michalska-Wilk, przewodnicząca klubu radnych Koalicji Obywatelskiej. – Ta sesja pokazała również, że żeby coś dodatkowego zrobić, to trzeba skądś zabrać. My chcielibyśmy, by nie zwiększać do 4 mln zł kwoty przeznaczonej na remont i budowę chodników. Bo te projekty, z których trzeba zrezygnować, by znaleźć pieniądze na chodniki, też są ważne.

Przewodnicząca klubu Koalicji Obywatelskiej wyraziła nadzieję, że „ten budżet w zgodzie, we współpracy przyjmujemy”.

Dyskusja zdawała się tę zgodę zapowiadać – głos zabrało tylko kilku radnych, a ich wystąpienia były raczej interpelacjami, niż właśnie głosem w dyskusji o projekcie budżetu. Dariusz Wójcik np. ubolewał nad warunkami pracy na oddziale patomorfologii RSS, Marcin Kaca pytał, co z inwestycjami, które po-

prawkami wprowadził PiS w poprzedniej kadencji, przyjmując budżet na 2018 rok, a Marcin Majewski chciał wiedzieć, jaki jest stan prac na budowie hali widowiskowo-sportowej i czy to prawda, że są opóźnienia w budowie Centrum Rehabilitacji.

Skarbnik musiał mieć czas na wprowadzenie do przygotowanego 15 listopada projektu budżetu poprawek, ale dostał go aż za dużo – całe półtorej godziny.

WOLNA RĄCZKA, ALE W TRYBACH

W projekcie budżetu na 2019 rok zapisano, że rada upoważnia prezydenta do zaciągania kredytu krótkoterminowego do wysokości 50 mln zł, do zaciągania kredytów długoterminowych do wysokości 86 mln 200 tys. i emisji obligacji komunalnych do wysokości 42,5 mln. Pieniądze te są potrzebne, gdy nagle w kasie zabraknie pieniędzy, by móc sfinansować dziurę w budżecie i spłacać pożyczki zaciągnięte w latach ubiegłych. Tymczasem w swoim wniosku radni PiS, poza 13 mln zł na szpital i chodniki, zgodzili się tylko, by prezydent mógł zaciągnąć krótkoterminowy kredyt na załatwienie chwilowych pustek w miejskiej kasie do wysokości... 3 mln zł. I po przerwie ta kwestia wróciła. – Dajecie mi państwo w budżecie pakiet zadań do zrealizowania i żeby to zrobić, muszę mieć zabezpieczenie finansowania tych zadań. Jeśli nie mam zabezpieczenia, a państwo chcecie mnie tej możliwości pozbawić, to nie mogę podejmować żadnych zadań. W budżecie zapisany jest deficyt i z czegoś trzeba go sfinansować – tłumaczył prezydent Witkowski. – Problemy będą już na początku stycznia. Może nie być pieniędzy na stypendia dla sportowców, na opłacenie ZUS-u.

Dariusz Wójcik nie widział problemu: – Jeśli zabraknie na ZUS, to pani przewodnicząca deklaruje, że zwoła sesję następnego dnia i damy te pieniądze.

Przewodniczący klubu PiS przyznał, że wie, jak i z czego finansowany jest deficyt w miejskiej kasie i dlatego PiS zgadza się, by prezydent zaciągał krótkoterminowe kredyty do wysokości 10, a nie 3 mln zł.

Za wnioskiem klubu PiS głosowało 14 radnych, 10 było przeciw (KO), nikt nie wstrzymał się od głosu. Za budżetem z poprawkami opowiedziało się 24 radnych; nikt nie był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przypomnimy: dochody Radomia w 2019 zaplanowano na poziomie prawie 1 mld 254 mln zł, a wydatki na poziomie 1 mld 342 mln zł. Deficyt wyniesie 88 mln zł. Na inwestycje miasto chce przeznaczyć rekordową, jak podkreśla prezydent, kwotę 243 mln 900 tys. zł. Z tym, że ponad 217 mln pochłona nie nowe inwestycje, a kontynuowanie starych.

REKLAMA



DOM POD ŻŁOTYM DĘBEM

Dom całodobowej opieki nad osobami starszymi



www.zlotyadab.radom.pl

Radom, ul. Biała 2 tel. 48 385 86 21

**Aby ten świąteczny czas upłynął Państwu w zdrowiu i spokoju,
a Nowy 2019 Rok niósł pasma sukcesów i zadowolenia
życzy „Dom Pod Żłotym Dębem”**

NIE PRZEPLACAJ!

rekord TAXI

2zł/km. / 5,50zł trasa

721 721 006

Złe oznakowanie

Od chwili, gdy zachodnia obwodnica Radomia została oddana do użytku, kierowcy skarżyli się na błędne oznakowanie – jadąc po znakach do centrum, mogli trafić nawet do Cerekwi. Uwagę na to w interpelacji do ministra infrastruktury zwraca posłanka Anna Białkowska. – Będzie zamienny projekt organizacji ruchu – twierdzi resort.

● **ROKSANA CHALABRY**

Blisko 25-kilometrowa obwodnica Radomia (w ciągu trasy S7), omijająca miasto po jego zachodniej stronie została otwarta, przypomnijmy, 19 października. „Od tego dnia drastycznie zwiększyło się natężenie ruchu na ulicy Przytyckiej prowadzącej do centrum Radomia. Przez zwiększone natężenie ruchu tworzy się zator drogowy, które spowodowany jest skierowaniem podróżujących od strony Warszawy nowym odcinkiem drogi S7 i zamierzających wjechać do centrum Radomia aż do węzła drogowego nr 82” – czytamy w interpelacji złożonej przez posłankę Platformy Obywatelskiej Annę Białkowską.

Chodzi o znaki nad węzłami 81 i 82 na drodze z Warszawy do Radomia i zjazdu z obwodnicy. Te są mylące dla podróżnych. Pierwszy – „Radom Michałów”, wbrew nazwie, prowadzi do centrum miasta. Natomiast znak „Radom Centrum” wyprowadza kierowców do skrzyżowania z drogami lokalnymi, przy których nie ma już wskazania na Radom. Ktoś, kto jedzie tą trasą pierwszy raz i nie jest z Radomia, może – kierując się wskazówką na obwodnicy – zamiast do centrum Radomia, trafić np. w okolice Cerekwi. – Jestem z Radomia, do miasta ze stolicy jeżdżę często, ale kiedy po ot-



Fot. archiwum oazadzięgi

warcu obwodnicy korzystałem z niej po raz pierwszy, znaki poprowadziły mnie w kierunku dokładnie przeciwnym niż chciałem i niż tam było napisane – skarży się pan Jacek. – Ja się zorientowałem, że źle jadę i wiedziałem, gdzie jestem, ale nie zazdroścę tym kierowcom, którzy Radomia nie znają.

Białkowska proponuje, by podróżnych jadących „siódmką” z kierunku

północnego, do zjazdu nr 81 i wjazdu do centrum miasta poprowadzić ul. Warszawską. „Z przepisów wynika, iż wskazanie dłuższej drogi dojazdu do centrum miasta może być uzasadnione jedynie warunkami ruchu i niekorzystnymi parametrami technicznymi drogi najkrótszej, a ulica Warszawska jest drogą dwujezdniową o dwóch pasach ruchu dla każdego kierunku. Może więc przejąć

większą ilość pojazdów. Ulica Przytycka jest drogą jednojezdniową, posiadającą tylko jeden pas ruchu dla każdego kierunku i ilość poruszających się po niej samochodów jest maksymalna dla tej kategorii drogi” – proponuje posłanka w interpelacji. – „Umieszczenie przed zjazdem nr 81 odpowiedniego oznakowania dla kierujących poruszających się w kierunku Lublina (kierunek Rzeszów może być nieakceptowany dla zarządcy drogi ze względu na remont Alei Wojska Polskiego) sugerującego zjazd z drogi ekspresowej i przejazd ulicą Warszawską do ronda Narodowych Sił Zbrojnych i skręt w lewo w ulicę Żółkiewskiego”.

„Oznakowanie zostało poddane szczegółowej analizie ruchowej pod kątem właściwego oznakowania kierunkowego na całej długości obwodnicy. W wyniku tej analizy opracowany zostanie zamienny projekt organizacji ruchu w zakresie oznakowania kierunkowego na całym odcinku obwodnicy Radomia, w kierunku do Radomia jak i Warszawa – Kraków, a także Lublin – Rzeszów” – napisał w odpowiedzi na interpelację posłanki PO Marek Chodkiewicz, podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury.

Projekt nowego oznakowania najpierw będzie opiniowany, potem zostaną zlecone prace.

Na łyżwy w weekend?

– Od kilku dni budujemy taflę i śledzimy prognozy pogody. Jeżeli te ostatnie się sprawdzą, przed weekendem zaprosimy łyżwiarzy do korzystania z naszego obiektu – mówi prezes MOSiR Grzegorz Jandula.

W tym roku korzystający z lodowiska z przy ul. Narutowicza będą mieć do dyspozycji ponad 200 par łyżew. Wzorem poprzednich lat tafla będzie czynna od godz. 9 do 21; wejścia – w godz. 9-13 i 15-20.

Znamy także ceny, jakie będą obowiązywały w tym sezonie. Za bilet normalny zapłacimy 8 zł/godz., za bilet ulgowy

– 5 zł/godz., a wypożyczenie łyżew – 6 zł. Bilet grupowy kosztować ma 4 zł od osoby. Bilet „rodzinny” (od trzech do pięciu osób, w tym min. jedna osoba dorosła) to 16 zł za trzy osoby, a wejście każdej kolejnej to koszt 4 zł. Warto zwrócić uwagę na to, że bilet czasowy to 60 minut przebywania na lodowisku. – Jeśli ktoś będzie chciał zostać dłużej, nie będzie musiał wychodzić, by kupić nowy bilet. Dodatkowy czas zostanie doliczony automatycznie, a korzystający z lodowiska zapłaci przy wyjściu – podkreśla prezes MOSiR-u.

Także do karty abonamentowej, tak, jak w poprzednich latach, będziemy mogli otrzymać dodatkowe bonusy. Na kartę za 50 zł otrzymamy 10 proc. gratis, czyli w sumie 55 zł do wykorzystania; za kartę 100 zł otrzymamy 15 proc. gratis, czyli w sumie 115 zł do wykorzystania, a za kartę 250 zł aż 20 proc. gratis, czyli w sumie 300 zł do wykorzystania.

CT

REKLAMA

*W małym Dzieciątku Jezus
Bóg daje nam Zbawienie*

Błogosławionych, pełnych pokoju
i radości świąt Bożego Narodzenia.
Aby przy świątecznym stole nie zabrakło
światła i ciepła rodzinnej atmosfery,
a nadchodzący Nowy Rok 2019
niósł szczęście i pomyślność.

Adam BIELAN
Wicemarszałek Senatu RP

Sukces nauczycielki

Anglistka Magdalena Dygała została zakwalifikowana do finału Global Teacher Prize – światowej nagrody nauczycielskiej, zwanej szkolnym Noblem.



Fot. Facebook

Magdalena Dygała jest nauczycielką języka angielskiego w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 7 z Oddziałami Sportowymi. A Światowa Nagroda Nauczycielska przyznana zostanie w tym roku po raz piąty. Ustanowiła ją Varky Foundation – fundacja dobroczynna, działająca na rzecz edukacji, a ufundowano ją, aby wyróżnić tych nauczycieli, którzy przyczyniają się do zmiany oblicza swojej profesji. Celem jest zainspirowanie milionów nauczycieli na całym świecie i podkreślenie ich ważnej roli w społeczeństwie.

O nagrodę ubiegało się ponad 10 tys. kandydatów ze 179 krajów na świecie.

Radomianka Magdalena Dygała będzie reprezentowała Polskę w finale konkursu. Zwycięzcę poznamy 24 marca 2019 roku w czasie Global&Education Skills Forum dla Nauczycieli w Dubaju.

CT

Paczka dla bohatera

Ponad 3 tony darów trafią do kombatanów Światowego Związku Żołnierzy AK, powstańców warszawskich i więźniów politycznych okresu stalinowskiego. Zakończyła się ósma edycja, a czwarta koordynowana przez ZSZ im. Hubala i służbę więzienną, ogólnopolskiej akcji Paczka dla Bohatera.

● KAROLINA SOKOŁOWSKA

W Zespole Szkół Zawodowych im. majora Henryka Dobrzańskiego „Hubala” odbyło się podsumowanie akcji Paczka dla Bohatera w regionie radomskim. W akcję zaangażowały się szkoły, przedszkola, służby mundurowe, firmy i osoby prywatne. W sumie wolontariusze zebrali 3 tony 300 kg produktów spożywczych i ok. 400 kg środków czystości.

Paczki trafią do 71 potrzebujących – kombatanów Światowego Związku Żołnierzy AK, powstańców warszawskich i więźniów politycznych okresu stalinowskiego. Akcja ta ma na celu nie tylko wspomnienie najuboższych osób, ale również pokazuje, że pamięć o ich bohaterstwie jest wciąż żywa.

– Z roku na rok udaje się zebrać coraz więcej darów i coraz więcej ludzi nam pomaga, w tym młodzież z wielu szkół. Przekazujemy jej pamięć o naszych bohaterach, aby kiedyś oni ją kultywowali – mówiła podczas podsumowania Justyna Bujek, główna koordynatorka akcji i nauczycielka historii w „Hubalu”.

Podziękowania darczyńcom, wolontariuszom i dobre słowo bohaterom przekazał ordynariusz diecezji radomskiej bp Henryk Tomasik. – To jest akt wdzięczności wobec ludzi, którzy poświęcali swoje życie. I mimo bardzo ofiarnego życia, żyją w trudnych warunkach. To także znak dobrej woli i wrażliwości, symbol pamięci o bohaterach sprzed wielu lat – mówił biskup.

Paczka dla Bohatera to ogólnopolska akcja, która polega na zbiorze artykułów spożywczych i chemicznych dla kombatanów i weteranów. Tegoroczne hasło akcji brzmiało „Pomoc dla boha-

tera – walczyli dla nas, teraz my zawalczymy dla nich”.

Podczas pierwszej edycji akcji udało się zebrać ok. 700 kg darów. Rok temu wolontariusze zebrali ok. 2,7 t artykułów spożywczych oraz ponad 230 kg chemii gospodarczej i kosmetyków. Wówczas powstało z nich 45 paczek.



Fot. Artur Standowicz

Nowa radna do składu

Na wtorkowej sesji rady miejskiej ślubowanie złożyła nowa radna – Małgorzata Zajac.

Małgorzata Zajac, była w poprzedniej kadencji radną PO; teraz startowała z komitetu Koalicja na Rzecz Zmian w okręgu nr 5. Otrzymała 457 głosów, co nie wystarczyło, zostać wybranym. Ale startujący z tego samego okręgu Konrad Fryszak, który został radnym, rzekł się jednak mandatu, wybierając stanowisko wiceprezydenta. Małgorzata Zajac zajęła jego miejsce. Przypomnijmy: w przypadku, gdy radny rzekł się mandatu, na jego miejsce wchodzi następna osoba, która w wyborach z tego komitetu i w tym okręgu uzyskała kolejną najwyższą liczbę głosów.

Mandatu rzekł się także Jerzy Zawodnik, także z Koalicji na Rzecz Zmian, który – podobnie, jak Fryszak – został wiceprezydentem. Jak poinformowała we wtorek Kinga Bogusz, przewodnicząca rady miejskiej, za Zawodnika do rady powinien wejść Karol Semik, który nadal jest wiceprezydentem do spraw oświaty i kultury. Semik pojawił się tuż przed rozpoczęciem obrad, ale w momencie, gdy sesja się rozpoczęła, już go na sali nie było. Nie złożył więc ślubowania, nie wypowiedział się także, czy z bycia radnym rezygnuje.

Przypomnijmy: na posiedzeniu 12 grudnia ślubowanie złożyli: Tomasz Gogacz (Prawo i Sprawiedliwość), który zastąpił Artura Standowicza, nadal wicewojewodę mazowieckiego i Jarosław Rabenda (Koalicja Obywatelska) za Mateusza Tyczyńskiego, w dalszym ciągu dyrektora Kancelarii Prezydenta.

NIKA

REKLAMA

Słodkich Świąt!

GALERIA SŁONECZNA
RADOM, UL CHROBREGO 1
CHROBREGO1@CUKIERNIASOWA.PL
TEL 506 284 390

CUKIERNIA SOWA

Oferta obowiązuje do wyczerpania zapasów. Umieszczone zdjęcia mogą nieznacznie odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży.

www.cukierniasowa.pl | [f cukierniasowa](https://www.facebook.com/cukierniasowa)

Niezwykły gość w Fabryce Broni

– Jesteś, kochany mój – tak zareagowała, kiedy wzięła do ręki kolekcjonerski egzemplarz legendarnego visa. Przed II wojną światową i w czasie okupacji niemieckiej przez ręce Feliksi Niewiadomskiej przeszły setki tych pistoletów. Jako młoda dziewczyna pracowała w Fabryce Broni właśnie przy produkcji visów. W ubiegłym tygodniu odwiedziła zakład.



Fot. archiwum ocradbiel.pl

nej. 19-latką zgodziła się zapamiętywać dane dotyczące liczby wyprodukowanych części pistoletów. Przekazywała te informacje podziemi, a oni kolportowali je dalej – do Londynu, gdzie funkcjonował polski rząd na uchodźstwie.

Najbardziej traumatycznym dla niej przeżyciem z lat okupacji, które pamięta do dzisiaj, były publiczne egzekucje w październiku 1942 roku, podczas których Niemcy powiesili 50 radomian, w tym kilkunastu pracowników Fabryki Broni; jedna z tych egzekucji odbyła się na terenie zakładu. – W życiu nie zapomnę, jak budowano szubienice. I trzeba było patrzeć, jak wieszano ludzi – na samo wspomnienie pani Feliksa nie mogła powstrzymać łez. – Powiedziałam wtedy do jednego folksdojca: „wy nie jesteście ludźmi, jesteście mordercami”.

We środę pracownica przedwojennej Fabryki Broni z zainteresowaniem zwiedzała hale produkcyjne nowoczesnego zakładu. – Fabryka to była dobra rzecz, dawała dobrą pracę. Ale najlepiej gdyby broni w ogóle nie było – zauważyła.

Prezes Suliga wręczył niezwykle gościowi wydaną niedawno monografię, poświęconą historii zakładu ze specjalną dedykacją. Feliksa Niewiadomska oglądając przedwojenne zdjęcia w niej zamieszczone, nie kryła wzruszenia. Na wielu z nich rozpoznała bowiem swoje koleżanki i kolegów z Fabryki Broni.

Adam Suliga podziękował Feliksie Niewiadomskiej za wizytę i zaprosił do kolejnych odwiedzin, choćby na zakładową Wigilię. – To dla nas wielki zaszczyt, że zechciała pani przybyć do Fabryki Broni. Zawsze bardzo chętnie będziemy panią u nas gości – powiedział.

Początkowo pracowała w wypożyczalni narzędzi, a potem przy odbiorze słynnych później visów. Spisywała – jak opowiadał jej syn, Tomasz Niewiadomski – ile poszczególnych części broni wyprodukowano.

Kiedy w ubiegłą środę pani Feliksa odwiedziła Fabrykę Broni, prezes Adam Suliga zaprezentował jej kolekcjonerskiego visa. – Jesteś, kochany mój – nie ukrywała wzruszenia. – Trzeba by go rozebrać. Tu jest lufa, tu szczyrbinka...

Kiedy wybuchła II wojna światowa i Niemcy przejęli Fabrykę Broni, pani Feliksa pozostała w zakładzie, nadal przy produkcji visów. Nie minęło wiele czasu i skontaktowali się z nią przedstawiciele działającej w FB organizacji podziem-

• IWONA KACZMARSKA
DARIUSZ OSIEJ

Feliksa Niewiadomska, z domu Janiszewska, ma dziś 99 lat i jest najstarszą żyjącą byłą pracownicą Fabryki Broni. A spotkanie w nowej siedzibie firmy zostało zorganizowane z okazji wyprodukowania jubileuszowej, kolekcjonerskiej, serii legendarnych pistoletów Vis wz. 35, w 100-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę.

Ojciec pani Feliksi – Feliks Janiszewski był jednym z pierwszych pracowników Fabryki Broni; tu zatrudnienie znaleźli także jej brat i mąż. Ona sama przyszła do radomskiej zbrojeniówki w maju 1939 roku.

Strażnicy mają nowy sprzęt

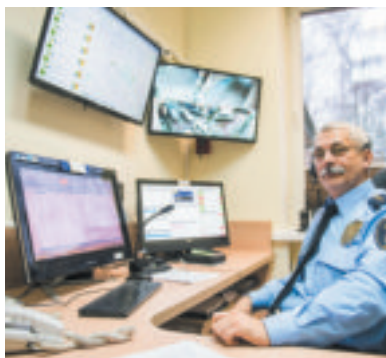
Radomska straż miejska do końca roku będzie testować nowy sprzęt do łączności. Dzięki wymianie praktycznie całego wyposażenia w centrum powiadamiania i m.in. krótkofalówek, będących na wyposażeniu strażników, mundurowi mogą korzystać z łączności cyfrowej.

Do komendy radomskiej SM trafił nowy sprzęt, który pozwoli mundurowym reagować szybciej i bezpieczniej zarówno dla interweniujących, jak i dla ofiar przestępstw oraz zgłaszających.

– Cieszę się, że po 20 latach nasza straż miejska otrzymała nową dyżurkę. Łączność cyfrowa przenosi standardy pracy w XXI wiek – mówi prezydent Radosław Witkowski.

Modernizacja centrum powiadamiania była możliwa dzięki decyzji prezydenta o przeznaczeniu na ten cel kwoty 100 tys. zł. – Poprawa jakości pracy strażników wprost przenosi się na poprawę bezpieczeństwa mieszkańców Radomia – uważa Witkowski.

Wymieniono praktycznie całe wyposażenie centrum powiadamiania i sprzęt łącznościowy, którego używają strażnicy. – To nowa konsola dyspozytorska



Fot. Szymon Wykora

razem z radiami nasobnymi, radiami do samochodów oraz serwerem – wylicza komendant Straży Miejskiej w Radomiu, Edmund Nowocien.

Nowy system pozwala m.in. na wysyłanie i odbieranie wiadomości tekstowych, śledzenie miejsca pobytu danego patro-

lu, a także rejestrowanie i odsłuchiwanie rozmów wewnętrznych oraz zgłoszeń telefonicznych ze stanowiska dyżurnego.

– Wcześniej mieliśmy sześć aparatów telefonicznych. Teraz zostały tylko dwa, a niebawem zostanie jeden i to tylko do połączeń wewnętrznych. Dzięki słuchawkom z mikrofonem mam dwie ręce wolne, które mogą od razu wprowadzać z klawiatury do systemu elektronicznego przyjmowane interwencje. To bardzo ułatwia pracę – mówił Grzegorz Zawadzki, dyżurny straży miejskiej.

System będzie testowany do końca roku. Przez ten czas strażnicy korzystają zarówno z dotychczasowej łączności analogowej, jak i z nowej – cyfrowej. Od 1 stycznia przejdą w pełni na system cyfrowy.

JACEK SOCHAJ



Pamiętajmy o odblaskach!



Według danych Komisji Europejskiej co piąty pieszy, w Unii Europejskiej ginie na polskich drogach. Niestety bardzo często do wypadków dochodzi z powodu zaniedbań pieszego...

Przyczyn jest sporo: nieostrożne wejście na jezdnię, przechodzenie przez ulicę w miejscach niedozwolonych, przechodzenie na czerwonym świetle czy po prostu brak elementów odblaskowych po zmroku czy to na ubraniu, rowerze bądź plecaku.

O wadze tego problemu mówią statystyki i potwierdzają, że najczęściej pieszych ginie w okresie jesienno-zimowym, gdy szybko zapada zmrok.

Dlatego też władze Mazowsza wraz z Wojewódzkimi Ośrodkami Ruchu Drogowego tak uparcie napominają: „pamiętajcie o odblaskach! Ciemny strój i brak elementów odblaskowych sprawia, że jesteście niewidoczni dla kierowców!”

Człowiek bez elementu odblaskowego jest widoczny z odległości ok. 30 metrów. Jeśli założymy odblask, to kierowca zauważy nas już z odległości ponad 100 metrów. To znacznie zwiększa szansę na wyhamowanie pojazdu.

Akcja „Jesteś widoczny, jesteś bezpieczny” w zeszłym roku szkolnym rozszerzona została o akcję „Wyprawka dla Pierwszaka” a w tym roku z inicjatywy WORDU w Radomiu o „Bezpiecznego i widocznego przedszkolaka”. Akcje te mają trafić nie tylko bezpośrednio do dzieci, ale także mają uświadomić ich

opiekunom, w tym nie tylko rodzicom ale i nauczycielom, że powinni pamiętać, żeby dzieci nie tylko posiadały odblaski, ale przede wszystkim je nosiły. Przedszkolaki poza bardzo atrakcyjnymi odblaskami w postaci maskotek: małpek, muflonów, słonków i łosi otrzymują również węże spacerowe.

Dzieci mają tendencję do zapomniania i to właśnie rodzice o noszeniu odblasków muszą im przypominać. Zwłaszcza teraz zimą, gdy zmrok przychodzi dużo wcześniej.

Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Radomiu w subregionie radomskim, w okresie od stycznia do grudnia 2018 roku, przeprowadził kampanię edukacyjną „Jesteś widoczny, jesteś bezpieczny” w 41 szkołach, podczas której 7789 uczniów zostało wyposażonych w zestawy odblaskowe brd typu D (opaskę odblaskową sprężystą i dwie odblaskowe zawieszki).

WORD w Radomiu, w ww. okresie „Wyprawkę dla pierwszoklasisty” przeprowadził w 76 szkołach i przekazał uczniom klas pierwszych 3225 sztuk zestawów brd typu G (specjalny zestaw zawierający: opaskę odblaskową LED, opaskę odblaskową sprężystą i odblaskową zawieszki).

Natomiast akcja „Widoczny i bezpieczny przedszkolak” została zrealizowana przez WORD w Radomiu w 41 placówkach. Do dzieci trafiło 3401 sztuk odblaskowych maskotek i 41 węży odblaskowych.



Tradycyjne Boże Narodzenie na Mazowszu

Wielkie porządki, przystrajanie choinki, śpiewanie kolęd, unoszący się w całym domu zapach pierników i makowców – to znak, że nadchodzą święta Bożego Narodzenia. Są to jedne z najbardziej barwnych, ciekawych i rodzinnych świąt. Wiąże się z nimi szereg przesądów i tradycji, które na Mazowszu wciąż przekazywane są z pokolenia na pokolenie.

JAKA WIGILIA, TAKI CAŁY ROK

Dawniej wierzono, że wszystko to, co wydarzy się w Wigilię ma duży wpływ na przyszłość, dlatego każda czynność wykonywana bardzo starannie i z należytą uwagą. Starsi pilnowali dzieci, aby nie leniuchowały i dobrze wykonywały swoje obowiązki. Jak podkreśla **Maria Samsel**, dyrektor Muzeum Kultury Kurpiowskiej w Ostrołęce – *Rodzice często napominali dzieci, żeby rano wstawały, były grzeczne przez cały dzień, nie narażały się na karę, ponieważ tak miało być przez cały rok.*

OWSEM NA SZCZĘŚCIE

Dr Justyna Górską-Streicher, etnografka z Muzeum Wsi Radomskiej tłumaczy, że charakterystycznym dla Ziemi Radomskiej zwyczajem było obrzucanie owsem. – *Wierzono, że poświęcony owies posłuży do przyszłorocznych zasiewów i da obfite plony.* W XIX w. obrzęd przyjął charakter zabawy i służył nawiązywaniu, szczególnie przez młodych, kontaktów towarzyskich. Kawalerowie obrzucali owsem panny – im więcej miały one ziaren w warkoczu, tym większa szansa na zamążpójście w nadchodzącym roku.

PODŁĄŻNICZKI, ŚWIATY, BYŚKI I LIGAWKI

Nieodłącznym elementem naszej tradycji jest przystrajanie świątecznego drzewka. Nie zawsze jednak wyglądało ono tak jak współcześnie. Starsza siostra choinki, czyli podłóżniczka to zielone gałązki jodły, świerku czy sosny ozdobiane wstążkami, bibułą, a także światami. Czym są światy? To kuliste, przestrzenne ozdoby z różnokolorowych opłatków, typowe właśnie dla Mazowsza.



storyk, asystent muzealny z Muzeum Ziemiaństwa w Dąbrowie.

– *W północnej części Mazowsza na stołach królowały kluski z makiem, czerwony barszcz z uszkami, pierogi z grzybami, groch z kapustą czy śledzie podawane zwykle z kartoflami* – wylicza **Magdalena Lica-Kaczan**, etnolog z Muzeum Mazowieckiego w Płocku. Radomianie zaś opowiadają o pamule, czyli wigilijnej zupie opartej na suszu owocowym, bardzo gęstej, esencjonalnej, zaprawianej mlekiem.

PODZIEL SIĘ OPŁATKIEM, SZCZODRAKAMI I DOBRYM SŁOWEM

Boże Narodzenie to czas dzielenia się, obdarowywania dobrym słowem i życliwością. Bardzo mocno wierzono, że słowa wypowiedziane w Wigilię mają dużą moc. Dr Justyna Górską-Streicher zaznacza, że – *Dawano wiarę staremu przysłowiu „nie wywołuj wilka z lasu”, dlatego każde zdanie wymawiano z należytą ostrożnością. Nawet w myślach nie warto było nie lubianemu sąsiadowi życzyć złego. Składano sobie zatem życzenia zdrowia, obfitych plonów, bogactwa w gospodarstwie i wszelkiej pomyślności.* Na Mazowszu przez wiele lat kultywowano także zwyczaj dzielenia się szczodrakami – małymi ciasteczkami, którymi częstowano wszystkich przybyłych do domu gości.

Nasi przodkowie nie zapominali jednak o prawdziwym, religijnym wymiarze świąt Bożego Narodzenia. Wigilijną wieczerzę, podobnie jak obecnie, zawsze poprzedzała wspólna modlitwa lub czytanie Pisma Świętego.

Ozdabiano nimi nie tylko podłóżniczkę, ale również wieszano je pod sufitem. Z kolei święta na Kurpiach nie mogły obyć się bez dźwięku ligawki – instrumentu pasterskiego, zaś w domu nie mogło zabraknąć pieczywa obrzędowego – bysków, chlebowych figurek symbolizujących zwierzęta gospodarskie i leśne. Zarówno światy, jak i byski miały zapewnić gospodarzom pomyślność w nadchodzącym roku.

KOLACJA WIGILIJNA PEŁNA SMAKÓW

Dzisiaj na wieczerzy wigilijnej pojawiają się różnorodne potrawy, często odbiegające od tradycyjnych.

– *Przyjmuje się, że wigilijnych dań powinno być dwanaście. Tak jak dziś, jadano ryby, chociaż pojawiały się one na stołach ziemiańskich często wtedy, gdy*

w okolicy była rzeka bądź stawy. O to, aby nie zabrakło ich na świątecznym stole, dbali pracownicy majątków ziemiańskich, którzy rankiem wybierali się na połów. Wszystkie dania miały charakter postny i każdego z nich należało skosztować, aby zapewnić sobie powodzenie w przyszłym roku – podkreśla **Anna Leśniczek**, hi-

Poczuj świąteczną atmosferę

Jak dawniej wyglądały święta na Mazowszu? Można się o tym przekonać w Muzeum Wsi Radomskiej. Województwo mazowieckie to region o bogatych tradycjach bożonarodzeniowych. Warto wybrać się do radomskiego skansenu, bo na zwiedzających czekają niepowtarzalne świąteczne aranżacje. Przygotowane w chałupach inscenizacje prezentują różne etapy świętowania Bożego Narodzenia na radomskiej wsi na przestrzeni XIX i XX w. To doskonała okazja, by na własne oczy przekonać się, jak wyglądało życie naszych przodków, i które z obrzędów kultywowane są do dziś. W Dworze z Pieczysk można zobaczyć wigilię ziemiańską z przełomu wieków, a w Chałupie z Bartodziejów – Boże Narodzenie z początku XX w. Z kolei w Chałupie z Chomentowa przygotowano wystawę poświęconą świętowaniu zamożnej rodziny w okresie międzywojennym, natomiast w Chałupie z Alojzowa zwiedzający dowiedzą się, jak radomianie obchodzili święta w latach 60. ubiegłego wieku. Aranżacje można podziwiać do 25 stycznia 2019 r.

www.muzeum-radom.pl



● BYŚKI

źródło: www.mazowieckieladki.pl



Drodzy Mieszkańcy Mazowsza!

Niech Święta Bożego Narodzenia
będą dla wszystkich
czasem wytchnienia i radości.
Na nadchodzący 2019 rok życzymy
wzajemnej życzliwości,
szacunku i poczucia wspólnoty.
Niech to będzie rok ważny i dobry
dla
Mazowsza oraz jego Mieszkańców.

Adam Struzik
Marszałek Województwa Mazowieckiego

Ludwik Rakowski
Przewodniczący Sejmiku
Województwa Mazowieckiego

oraz

Członkowie Zarządu Województwa Mazowieckiego

20. MAZOWSZE

Wielka gwiazda nadziei

Świątecznie przybrane ulice i witryny, sklepowe półki pełne bożonarodzeniowego dobra, przepiękne bombki i pachnące choinki nieomal na każdym rogu. Świętowanie Bożego Narodzenia wydaje się dzisiaj takie proste! Ale nie zawsze tak było. Jak wyglądały święta przed 70, 50 czy 30 laty?



Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 40-4-256-32

● IWONA KACZMARSKA

Sabina Dzierzbicka miała 14 lat, kiedy wybuchła II wojna światowa. – Na początku wojny mieszkaliśmy w małym domku, w którym choinka się zwyczajnie nie mieściła. Ale wtedy ubieraliśmy... doniczkowego kwiatka. Było u nas drzewko cytrynowe i na nie zakładaliśmy ozdoby – wspomina. – Potem, jak przenieśliśmy się do nieco większego mieszkania, pojawiła się choinka.

Pani Sabina pamięta, że w czasie okupacji drzewka nie można było kupić. Nie dlatego, że choinki były drogie albo ich nie było. Niemcy za posiadanie bożonarodzeniowego drzewka karali obozem koncentracyjnym. – Ale my mieszkaliśmy blisko lasu i tata w nocy przynosił choinkę. Ubieraliśmy ją ozdobami sprzed wojny; były normalne bombki i łańcuchy. I ciasteczka. Brakowało tylko cukierków.

PREZENTÓW W ŚWIĘTA NIE BYŁO

Rodzina Bednarczyków radziła sobie także z aprowizacją na Boże Narodzenie. – Zawsze coś było – twierdzi pani Sabina. – Cały rok mogło być biednie, ale na święta mama zawsze się starała, żeby było uroczysto. Starała się zdobyć karpia; był bigos i mięso, były też ciasta. Ale wszystko trzeba było zdobywać, bo legalnie nic nie można było kupić. Prezentów w święta nie było. Spędzaliśmy je tylko w najbliższym gronie, do nikogo nie chodziliśmy.

Pasterka w czasie wojny odprawiana była nie o północy, ale o szóstej wieczorem. Wydawać by się mogło, że dla Polaków najradośniejsze od 1939 roku powinno być Boże Narodzenie '44. Część Polski była już przecież wolna, radomianie więc zapewne spodziewali się, że wyzwolenie od niemieckiego okupanta nastąpi lada dzień. – Nie, właśnie Boże Narodzenie w 1944 było najsmutniejsze. Bo jak zbliżał się front, to Niemcy wprowadzili stan wojenny. Pełno wojskowych wszędzie. I nie można wychodzić z domu. Świąteł też nie paliliśmy, bo były bombardowania – opowiada pani Sabina.

NIEPRZECIĘTNA KOLACJA ŚWIĄTECZNA

Także reporterzy „Życia Radomskiego” (nr 354), ale w 1948 roku, postanowili w przeddzień Wigilii namówić radomian, a dokładniej „przedstawicieli radomskiego świata pracy”, na wspomnienie okupacyjnych i obecnych świąt. „W roku 1944-tym już było trochę lepiej, choć było nam bardzo ciężko, ale

sama myśl wyzwolenia, hamowała moim najbliższym łzy” – mówił reporterowi „ŻR” Piotr Panek, woźny Powiatowej Rady Związków Zawodowych, żonaty, pięcioro dzieci. – „Obecnie w tym roku jestem bardzo szczęśliwy, bo nie ma nawet porównania z latami 1937, albo 1938. Teraz widać sprawiedliwość społeczną i pomoc Rządu przede wszystkim dla najbardziej potrzebujących. Święta przygotowałem odpowiednio, a dzieci wszystkie mam należycie ubrane”.

Dla Bolesława Hermanowicza, przewodniczącego Powiatowej Rady Związków Zawodowych wieczerza wigilijna w 1944 roku była „wyczekiwaniem wielkich wydarzeń dziejowych”. „Front był blisko zaledwie o kilkadziesiąt kilometrów. Przeżytkowała już wielka gwiazda nadziei i wieloletnich pragnień”. Wigilia '48 to dla Bolesława Hermanowicza „nieprzeciętna kolacja świąteczna”. „Nastój wybitnie wesoły, pełen olbrzymich nadziei na przyszłość. Zjednoczenie dwóch partii robotniczych wytyczyło drogę dobrobytu i spokoju” – zwierzał się „Życiu”.

Jan Warchol, garbarz nie chciał wspominać wojennych Wigilii, poza tą ostatnią. „Wieczerza wigilijna w 1944 r. miała już zupełnie inny charakter, bowiem wiedzieliśmy wszyscy, że zimowa ofensywa radziecka rozpocznie się w najbliższym czasie i przyjdzie to upragnione Wyzwolenie. Nastroj pomimo okupacji był wybitnie bojowy i pomimo różnych niedomagań wesoły” – przekonywał reporter „Życia”.

SARDYNKI NA WIGILIĘ

Czy w 1948 roku, kiedy reporterzy prasy codziennej nie słuchali zwierzeń, w radomskich domach najczęściej używanym słowem było już „załatwić” i „zorganizować”? Czy zawrotną karierę zaczęły robić te czasowniki dopiero w latach sześćdziesiątych? Bo to, co w PRL-u pojawiało się na świątecznych stołach, było w znakomitej większości właśnie „zorganizowane”, „załatwione”, a nie zwyczajnie kupione w sklepach. – To nawet nie była kwestia pieniędzy. Obojętnie, czy ktoś zarabiał dużo, czy mało, to i tak musiał mnóstwo rzeczy załatwić. Zwłaszcza, jeśli nie miał rodziców lub teściów emerytów, którzy mogli całymi dniami stać w kolejkach po szynkę, karpia albo zwykłego śledzia – mówi Krystyna Wesołowska. – Pamiętam takie Boże Narodzenie, kiedy mieliśmy aż trzy szynki; na plasterki niczego się nie kupowało, bo o maszynach do krojenia nikt nie słyszał. A te trzy szynki to stał, że jedną mąż dostał w zamian za jakąś załatwioną rzecz, drugą

wystała moja mama, a z trzecią w Wigilię przyszedł znajomy. Ale była raz i taka Wigilia, kiedy z ryb były tylko... sardynki w puszcze. Wszyscy – ja, mąż, rodzice i nawet dzieci – staliśmy w różnych sklepach po śledzie i karpie, ale nikomu nie udało się ich dostać. A trzeba pamiętać, że kupowało się „po jednym” albo „po dwa”. Dwa chleby, po jednym karpie, tylko pół kilo śledzi... Jedna cytryna, jedna pomarańcza. Bo każdy chciał coś kupić, a tego towaru dla wszystkich w dowolnej ilości nie było.

TAK SIĘ KOMBINOWAŁO, ŻEBY BYŁO

Poza dziećmi, które po lekcjach mogły polować w sklepach na świąteczne wiktuały i rodzicami – emerytami, którym czas pozwalał stać w kolejkach, bardzo się w PRL-u sprawdzała rodzina na wsi. Taką miał tata Beaty Gierwatowskiej. – W PRL-u wszystko było trudno dostępne, ale nie przypominam sobie, żeby czegoś na święta nam zabrakło. Tak się kombinowało, żeby było – wspomina. – Chociaż nam było łatwiej, bo mój tata miał rodzinę na wsi. A oni, oczywiście w tajemnicy, bili przed świętami świnie. Część kielbas i mięs była wędzona tam, a część mięsa przywoził tata do domu. I wtedy było od groma pracy! Mięsa w solankach, wiszące kielbasy nad kuchenką. Ależ to był zapach!

Choinkę państwo Gierwatowscy też „zdobywali”. – Tata był kierowcą w PKS-ie, więc gdzieś po trasie zatrzymywał się w lesie i wycinał drzewka. Dwa lub trzy, żeby dać znajomym. Oczywiście wszystkie musiał w drodze ukryć, bo inaczej byłyby problemy. Był jednak taki rok, że tego drzewka nie mieliśmy. I moi dwaj starsi bracia przypomnieli sobie, że przy płocie „budowlanki” rosną choinki. Wpadli więc na pomysł, żeby pod osłoną nocy wyciąć jedną. I tak mieliśmy „szkolną” choinkę w domu.

HANDEL WYMIENNY

Magda Mastalerek zapamiętała szczególnie przedświąteczny czas w 1981 roku. – To był już stan wojenny. I w sklepach nie było dosłownie nic. Tak naprawdę nawet śledzi nie było, a o karpie można było tylko pomarzyć – mówi. – Ale ja pracowałam w „tytoniówce”, a papieros był wtedy najbardziej pożądanym artykułem. I za papierosy można było załatwić wszystko. Dzwoniliśmy więc w różne miejsca, czy da się gdzieś załatwić jakąś rybę za papierosy – śmieje się. – I dało się! Odezwali się do nas ludzie z Ilawy i za papierosy dostaliśmy trzy ogromne balie, przywiezione żukiem zresztą, sandacza. Mnie się dostał wyjątkowo piękny – ponad dwa kilo. To były cudowne święta... Bo okazało się, że mamy rybę i Wigilia była bardzo udana.

O ZABAWKI BYŁO TRUDNO

Dzisiaj mamy problem, co wybrać na prezent pod choinkę. W PRL-u – żeby znaleźć jakikolwiek prezent. – Kupowało się głównie kapcie, rękawiczki, skarpety. To był wtedy prezent niesamowity – przypomina sobie pani Magda. – Najgorzej było z prezentami dla dzieci, bo o zabawki było trudno. A jak się zdarzyły owoce cytrusowe, to dopiero był prezent! Zapach pomarańczy pamiętam jeszcze z wczesnego dzieciństwa. Za komuny też, bo tych owoców cytrusowych nie było. Jeśli przychodził jakiś transport, to się rozchodził „po znajomości”.

Ewentualnie pomarańczę – jedną – można było dostać w paczce świątecznej. Bo zakłady pracy organizowały dla dzieci swoich pracowników choinki i tam dawali paczki.

– Kiedy dzisiaj siedzimy przy stole – na Wigilii albo w Boże Narodzenie – zawsze się coś wymyslnie o tamtych, słusznie minionych, czasach – przyznaje pani Krystyna. – Wnuki nie mogą uwierzyć, że karpie w PRL-u „rzucali” w Wigilię, że wtedy pojawiały się pomarańcze... Ba, nie mieści im się w głowie, że po chleb na święta, np. od Wojcieszki, trzeba było ustawić się w kolejce na długo przed otwarciem piekarni. Bo mogłeś zostać na całe Boże Narodzenie z niczym. Wspomina się to teraz, po latach lekko, ze śmiechem, w żartach.



Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 40-0-137-6

Ale kiedy się to działo, nie było nam do śmiechu. Z drugiej strony... Jaka to była radość, kiedy udało się wystać, załatwić, wyprosić, zorganizować, przynajmniej część tego, co człowiek chciał mieć na wigilijnym i świątecznym stole.

REKLAMA

**Piękna jest radość w Święta,
ciepłe są myśli o bliskich,
niech pokój, miłość i szczęście
otoczy dzisiaj nas wszystkich.
By nastrój Świąt Bożego Narodzenia,
pełny magicznego uroku,
był zawsze z Wami każdego dnia,
w nadchodzącym Nowym 2019 Roku.**

**Życzy „Karczma Makowiec”
Makowiec, ul. Radomska 113a, tel. 600 298 148**

Inny smak świąt

Charakterystyczne dla Bożego Narodzenia – oprócz choinki, kolęd i prezentów – są wyjątkowe smaki i aromaty przygotowanych na tę okazję potraw. O ile menu wigilijne we wszystkich polskich domach wygląda podobnie, o tyle w kolejne dni świąt można się otworzyć na nowe smaki i aromaty.

Podczas wigilijnej wieszki jemy czerwony barszcz albo zupę grzybową, pierogi z grzybami i z kapustą, śledzie – przyrządzone na różne sposoby, smażone karpie i karpie w galarecie. Niektórzy przygotowują kutię; większość piecze makowce. A tradycyjne polskie potrawy bożonarodzeniowe? Dla wielu osób Boże Narodzenie nie może się obyć bez bigosu; świąteczne danie to także paszтет. A co trafia na świąteczny stół naszych sąsiadów?

Wigilia na Ukrainie

Ukraina jest jednym z niewielu państw na świecie, gdzie obchodzone są dwie Wigilie – pierwsza, katolicka, 24 grudnia i prawosławna, 6 stycznia. Niezależnie od daty ten szczególny dzień u naszych sąsiadów, nazywany jest Swiatyj Weczir, Bahatyj Weczir, Bahata Kutia albo Wilija. Wigilię na Ukrainie świętuje się podobnie, jak u nas. Jest tradycja dzielenia się Prosofą (czyli święconą bułeczką z praśnego chleba), która pełni rolę naszego opłatka. Również tradycja 12 wigilijnych dań jest praktykowana w większości domów. Wedle starych podań powinno się również położyć po główce czosnku na każdym rogu stołu, aby odpędzić złe duchy, a do wieszki nie może zabraknąć chleba – symbolu pożywienia, czosnku – symbolu zdrowia, soli – zna-



ku obfitości oraz miodu – wróżącego powodzenie. A tradycyjne, świąteczne potrawy to – jakżeby inaczej! – barszcz ukraiński, czyli z fasolą, ziemniakami i boczkiem oraz bliny pszenno-gryczane, drożdżowe.

Czeska Wigilia

Symbolem Bożego Narodzenia w Czechach jest karp wigilijny. Ale – zgodnie z czeską tradycją, nie musi trafić na stół; po świątach może zostać wypuszczony na wolność! Tradycyjna wieszka wigilijna składa się m.in. z zupy grzybowej lub rybnej, smażonego karpia z ziemniakami, chałki wigilijnej z bakaliami i waniliowych rogalików. Na stół pod obrus nie kładzie się sianka, tylko pieniądze. A to po to, by nie zabrakło ich w nadchodzącym roku. Po uroczystej kolacji wigilijnej przychodzi czas na prezenty, które według czeskiej tradycji przynosi Mały Jezus.

Bożonarodzeniowy obiad po francusku – pieczony indyk z jadalnymi kasztanami

Spośród przeróżnych świątecznych zwyczajów kuchni francuskiej, jedną z najbardziej rozpowszechnionych tradycji jest pieczony indyk z kasztanami. To typowe świąteczne danie, które przyjęło się nie tylko we Francji, ale także w francuskojęzycznej części Szwajcarii. Indyka przed pieczeniem marynujemy kilka godzin w ziołach, pieprzu i soli. Jeśli nie uda nam się kupić jadalnych kasztanów, możemy je zastąpić podprażonymi na patelni orzechami nerkowca, którymi posypujemy upieczonego indyka tuż przed podaniem.

Świąteczne danie rodem z Austrii – kaczka z pomarańczami

Na południu Austrii – w Karyntii dużą popularnością w tym okresie cieszy się pieczona kaczka z aromatycznym sosem pomarańczowym. Danie to serwowane jest z souerkraut, czyli kiszoną kapustą.

Niemiecka gęś z jabłkami

Niemcy w Wigilię nie poszczą – na stole wigilijnym króluje sałatka ziemniaczana lub pieczone kielbaski i kiszona kapusta. Bardziej wymyślne potrawy serwuje się w pierwszy dzień Bożego Narodzenia. Jako danie główne w niemieckich domach podaje się pieczoną gęś natartą solą, pieprzem i majeran-

kiem, wypełnioną jabłkami, kasztanami i cebulą. Podawana jest z ziemniakami i czerwoną kapustą, a polana specjalnym sosem. Zamiast gęsi można też podać kaczkę, indyka lub dziczyznę.

Z niemieckich bożonarodzeniowych słodkości najsłynniejsza jest strucla – Weihnachtsstollen. Wypełniona dużą ilością bakalii, wyglądem przypomina niemowlęcego becika. Na świątecznym stole znajdziemy też pierniczki – je się je tylko w okresie Bożego Narodzenia.



Zelten – świąteczne ciasto rodem z Tyrolu

Wielbicielom słodkości polecamy bakaliowe ciasto z regionu północnych Włoch i południowej Austrii. Jest nie tylko pyszne, ale i bardzo zdrowe. W jego skład wchodzi głównie jabłka, grubo pokrojone orzechy i suszone owo-

ce. Jest w nim również niewielki dodatek mąki pszennej, którą z powodzeniem możemy zastąpić ulubioną mąką pełnoziarnistą czy bezglutenową.

Deser skandynawski – riskrem

Norwegowie nie wyobrażają sobie Bożego Narodzenia bez waniliowego puddingu ryżowego – riskrem. Deser przygotowuje się ze specjalnego, bardzo kleistego ryżu nazywanego grøttriss, ale można go zastąpić ryżem do risotto. Gotuje się go na wodzie i tłustym mleku, a potem dodaje śmietanę i cukier. Całość polewa się sosem, najczęściej w kolorze czerwonym – malinowym lub truskawkowym.

Christmas pudding od Anglików

Najsłynniejszym świątecznym deserem w Wielkiej Brytanii jest bez wątpienia Christmas pudding – ciężkie ciasto przyrządzane z suszonych owoców, łożu i niewielkiej ilości mąki. Tradycyjnie w przygotowywaniu puddingu uczestniczy każdy członek rodziny, który w trakcie mieszania składników może wypowiedzieć życzenie. To deser niezwykle trwały – wiele rodzin jeden z przygotowanych puddingów przetrzymuje do Wielkanocy, a zdarzają się i tacy, którzy co roku w czasie świąt zjadają pudding przygotowany rok wcześniej.

opr. IWONA KACZMARSKA

REKLAMA

Zjednoczeni w różnorodności

www.juliapitera.pl
www.epp.eu

Seideczne życzenia z okazji
Świąt Bożego Narodzenia
i powitania w Nowym Roku

Julia Pitera

Julia Pitera
Posłanka do Parlamentu Europejskiego

Grupa Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańscy Demokraci) jest największą grupą polityczną w Parlamencie Europejskim. Łączy ona, w oparciu o wartości chrześcijańskie, centrowe i centroprawicowe proeuropejskie siły polityczne z państw członkowskich UE. Dążą one wspólnie do realizacji tożsamego im celu, którym jest stworzenie bardziej konkurencyjnej, demokratycznej i bliższej obywatelom Europy oraz społecznej gospodarki rynkowej.

Rok pełen obietnic

Tradycyjnie już grudzień to miesiąc obrachunków i podsumowań. Dlatego i my postanowiliśmy przypomnieć sobie, co działo się w Radomiu w mijającym roku. A działo się sporo, jako że 2018 był rokiem wyborczym. Był też rokiem politycznych kłótni i politycznych obietnic.



● ADAM HILDEBRANDT

STYCZEŃ

Początek roku przywitał radomian polityczną kłótnią o kształt budżetu. Wcześniej radomscy radni dwukrotnie odrzucili projekt zaproponowany przez prezydenta. Za trzecim razem, w ostatnim możliwym terminie, budżet miasta został przyjęty. Ale żeby tak się stało, radni PiS wprowadzili do niego kilkadziesiąt poprawek.

Styczeń był też dla radomian miesiącem nadziei. W tym bowiem miesiącu podpisano kolejny już, list intencyjny w sprawie inwestycji w radomskie lotnisko. Tym razem inwestor okazał się poważny i z listu intencyjnego wyszło coś więcej oprócz uścisków dłoni na wspólnym zdjęciu.

LUTY

W tym miesiącu radomianie z pewnością żyli sportem. Zwłaszcza po zwycięstwie w Pucharze Polski, wtedy jeszcze pierwszoligowych, siatekarek klubu E. Leclerc Radomki Radom nad mistrzem kraju – Chemikiem Police. Nasze siatkarki pokonały przeciwniczki 3:2 i awansowały do półfinału Pucharu Polski.

Część mieszkańców, przynajmniej ta męska, mogła nacieszyć oczy urodą kobiet. A to za sprawą pierwszego castingu do konkursu Miss Polonia 2018 – Ziemia Radomska. Jednym z organizatorów była Radomska Grupa Mediowa.

MARZEC

Odbyły się jeszcze cztery castingi do konkursu Miss Polonia. Pięknych pań szukaliśmy w Skaryszewie, Szydłowcu, Pionkach i ponownie w Radomiu. A siatkarki Radomki, niestety, nie poradziły sobie w półfinale Pucharu Polski i zajęły miejsce poza podium.

Marzec był dobrym miesiącem dla prezydenta Radomia. Wojewódzki Sąd Administracyjny uchylił zarządzenie zastępcze wojewody w sprawie wygaszenia jego mandatu. Przypomnijmy: sprawa, w związku z zarzutami CBA o złamanie przez prezydenta ustawy antykorupcyjnej, ciągnęła się przez cały 2017 rok. Dowiedzieliśmy się również, że Radosław Witkowski będzie się starał o reelekcję.

W marcu na mieszkańców miasta czekały nie lada atrakcje kulinarne, a wszystko za sprawą kolejnego festiwalu smaków Radom Food Fest, organizowanego przez Radomską Grupę Mediową. Marzec był zresztą dobrym miesiącem dla naszych mediów. Nasze redakcyjne koleżanki – Roksana Chałabry i Marta Nowakowska zostały wyróżnione w konkursie SGL Local Press

2017 za reportaż „Noworodek w wiadrze”. Poza tym Radio Rekord znalazło się wśród nominowanych w konkursie Złota Statuetka Lidera Polskiego Biznesu 2017.

W tym miesiącu poznaliśmy również laureata Nagrody Świętego Kazimierza. Został nim Adam Duszyk, nauczyciel historii w VI Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Kochanowskiego. W marcu dowiedzieliśmy się, że została podpisana umowa na dofinansowanie przebudowy al. Wojska Polskiego.

KWIECIEŃ

Dokładnie 1 kwietnia rozpoczął się kolejny już sezon Radomskiego Roweru Miejskiego. A my w tym właśnie miesiącu rozpoczęliśmy kolejny sezon cyklu rowerowych wypraw Co Za Jazda! Na pierwszą wycieczkę – do Skaryszewa wybrało się z nami ponad 800 cyklistów.

Kwiecień to także ciekawe wydarzenia kulturalne – Radomska Wiosna Literacka i 10. Spotkania z Kulturą Żydowską „Ślad”. Poznaliśmy również finalistki konkursu Miss Polonia 2018 – Ziemia Radomska. W kwietniu rozpoczął się długo oczekiwany remont pl. Jagiellońskiego.

MAJ

W Radomiu i okolicach odbyła się kolejna Noc Muzeów. Zwiedzaliśmy Muzeum Gombrowicza we Wsoli, Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku, Muzeum im. Jacka Malczewskiego, Kamienicę Starościńską, Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”, ale także nową siedzibę radomskich sądów. Również w maju na ścianie dawnego „plastyka”, którego zaanektowały dla siebie przedszkolaki, objawił się Dyzio Marzyciel. Poza tym dowiedzieliśmy się, że siatkarki E. Leclerc Radomki Radom w przyszłym sezonie zagrają w Lidze Siatkówki Kobiet, czyli w najwyższej klasie rozgrywkowej w naszym kraju.

CZERWIEC

Czerwiec tradycyjnie obfitował w wiele wydarzeń kulturalnych. Rozpoczął go jubileuszowy X Radomski Festiwal Filozofii „Okna”, a potem radomianie obchodzili rocznicę protestów robotniczych z 1976 roku i wraz z Resursą szukali ducha miasta. W czerwcu poznaliśmy też laureata Radomskiej Nagrody Kulturalnej. Został nim Waldemar Dolecki, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury „Amfiteatr”. Odbył się również finał, organizowanego przez Radomską Grupę Mediową, konkursu Co Za Talent!. Zwyciężyła Anna Pustovit. A zaszczytny tytuł Miss Polonia Zie-

mi Radomskiej 2018 przypadł Martynie Górak. Miłośnicy muzyki disco mogli się bawić na IV Koncercie Charytatywnym, podczas którego zbierano pieniądze na zakup sprzętu dla oddziału neonatologii Radomskiego Szpitala Specjalistycznego. Zebrano 18 tys. zł. I tylko radni nie zechcieli się wpisać w kulturalno-pomocowy klimat – mający większość klub PiS i radni bezpartyjni nie zgodzili się na przeznaczenie pieniędzy na remont zabytkowej rogatki przy ul. Warszawskiej.

LIPIEC

Wreszcie, za trzecim podejściem, udało się przyznać Józefowi Grzecznańskiemu tytuł honorowego obywatela Radomia. A miłośnicy kina mieli Kameralne Lato. W lipcu radomianie dowiedzieli się, że wprawdzie Przedsiębiorstwo Państwowe „Porty Lotnicze” zdejmie miastu z barków problem w postaci niewykorzystanego lotniska i w nie zainwestuje, ale miasto, czyli my wszyscy, będzie za to przed 20 lat spłacać ponad 350 mln zł.

Koniec miesiąca to ogłoszenie wyników głosowania na projekty zgłoszone do budżetu obywatelskiego. W obszarze ogólnomiejskim zwyciężył projekt przebudowy zbiorowych mogił i pomnika na cmentarzu na Firleju. Fanów sportów halowych czekało rozczarowanie – okazało się, że hala przy ul. Struga będzie gotowa z dużym opóźnieniem, dopiero na 12 listopada. Jeszcze gorszą wiadomość otrzymali wielbiciele futbolu amerykańskiego – klub Green Ducks Radom przestał istnieć.

SIERPIEŃ

Ostatni miesiąc wakacji stał pod znakiem Air Show – największej imprezy lotniczej w tej części Europy. Niestety, pogoda spłatała nam przykrego figla. Ale i tak radomianie i tłumy gości podziwiali statki powietrzne zarówno na wystawie statycznej, jak na zadeszczonym niebie. Podczas Air Show w mieście odbywały się liczne koncerty – Kraków Street Band, Funky Vibes i Warszawskiej Orkiestry Sentymentalnej. Miłośnicy nowych trendów w modzie uczestniczyli w Radom Fashion Show.

WRZESIEŃ

9 września poznaliśmy laureata Nagrody Literackiej im. Witolda Gombrowicza. Został nim Marcin Wicha. Wrzesień przyniósł też dobrą wiadomość rodzinom

osób niepełnosprawnych – w Radomiu wprowadzono Kartę Rodziny Osoby z Niepełnosprawnością. Dzięki niej niepełnosprawni i ich najbliżsi mogą liczyć na wiele ulg i zniżek. W skansenie królowało pieczywo – to było już XX Święto Chleba. A hasłem przewodnim tegorocznej Uliczki Tradycji była Republika Radomska 1918.

Wielki wstrząs na radomskiej scenie politycznej wywołał artykuł „Układ radomski PiS. Jak ukręcono łeb korupcyjnemu śledztwu CBA”, który ukazał się w „Gazecie Wyborczej”. Możliwe okazało się także wprowadzenie czegoś, czego od dawna domagali się mieszkańcy. Co to takiego? Bilet czasowy!

PAŹDZIERNIK

Początek miesiąca zaprezentował się smacznie za sprawą kolejnej edycji festiwalu smaków Radom Food Fest, organizowanego przez Radomską Grupę Mediową. Lokalnym politykom wiodło się gorzej – z mediów ogólnopolskich powiało „układem radomskim”, a rzecz rozpoczął program TV „Superwizjer”. Na odpowiedź nie trzeba było długo czekać. TVP przygotowała materiał oskarżający przeciwną stronę radomskiej sceny politycznej.

Wynik wyborów samorządowych? W radzie miejskiej Prawo i Sprawiedliwość, zdobywając 16 mandatów, uzyskało większość. O fotel prezydencki walka trwała. Do drugiej tury przeszli: Wojciech Skurkiewicz i Radosław Witkowski.

Także w październiku ukazał się album autorstwa (tekst) naszego redakcyjnego kolegi – Dariusza Osieja „Radomskie skrzydła w służbie Niepodległej”. A lotnisko na Sadkowie przejął nowy inwestor; PP „Porty Lotnicze” kupiło je za niespełna 13 mln zł. Ucieszyli się kierowcy, otwarto bowiem zachodnią obwodnicę Radomia. A miłośnicy teatru zachwycali się fantastycznymi spektaklami XIII Międzynarodowego Festiwalu Gombrowiczowskiego. Była to edycja szczególna, festiwalowi bowiem stuknęło 25 lat.

LISTOPAD

Mieliśmy świętować oddanie do użytku hali przy ul. Struga, ale wykonawca nie zdążył w terminie (przez siebie wyznaczonym). Klubowe Mistrzostwa Świata zostały więc przeniesione do Płocka. Ale wybraliśmy prezydenta – po raz drugi został nim Radosław Witkowski.

Sukcesem zakończyła się kwesta na cmentarzu przy ul. Limanowskiego; na odnowę zabytkowych nagrobków wrzuciliśmy do puszek wolontariuszy ponad 41 tys. zł. I hucznie i bardzo uroczysto świętowaliśmy 100-lecie odzyskania niepodległości. Od 2 listopada, bo wtedy właśnie powstała Republika Radomska.

GRUDZIEŃ

1 grudnia w radomskiej katedrze rozpoczął się proces beatyfikacyjny ks. Romana Kotlarza, który błogosławił protestujących 25 czerwca 1976 roku robotników. Koniec roku przyniósł dobre wieści mieszkańcom Ustronia – ukończono bowiem kładkę dla pieszych nad ul. Osiedlową. A pracownicy administracji sądów postanowili domagać się, obywateli od lat, podwyżki wynagrodzeń, biorąc zwolnienia lekarskie. Absencja sięgnęła 80 proc. Tradycją stało się już



Zdjęcie: Symon Wyłota

REKLAMA

KARTA ZABATOWA

- 20 zł na świerk pospolity
- 30 zł na świerk srebrny
- 40 zł na jodłę kaukaską standard
- 50 zł na jodłę kaukaską prima

Z tą kartą rabat przysługuje tylko na jedną z choinek.
Do kupienia w punkcie na parkingu, przy Centrum Handlowym GAMA.
Radom, ul. Mireckiego 14. Sponsor: Pomidzi Dance Club Bis



NieObiektywnym okiem

Choryskop na 2019

Radomscy radni na ostatniej sesji zachowali się nad wyraz spokojnie. Miałem wrażenie, że przed świętami – niczym zwierzęta w Wigilię – przemówili ludzkim głosem. Dlatego też postanowiłem napisać o czymś innym niż sesja budżetowa. Postanowiłem napisać horoskop. Ponieważ daleko mi do wróża Macieja, twórz mój nazwę choryskopem.

Sierp i młot. Ludziom spod tego znaku nadchodzący rok przyniesie dużo frustracji i niezadowolenia. Młodzi zorientują się, że ich zabawki w postaci sierpa i młota zostały dawno rozkradzione, a wierni przyjaciele po prostu odeszli. Starsi sierpowi będą udawać, że jeszcze żyją, ale będzie to głos niesłyszalny – jakby dobiegający z zaświatów. To tak, jak w dowcipie, w którym pacjent pyta lekarza, dokąd jedziemy. Lekarz odpowiada: „do kostnicy”. Pacjent, zdziwiony: „ale ja jeszcze żyję”. Na to lekarz odpowiada: „ale my jeszcze nie dojechalśmy”. Największą trudnością w nadchodzącym roku dla sierpowych będzie utrzymanie jedności. Bycie razem może być ponad ich siły, zwłaszcza że już wcześniej, próbując być razem, byli w zasadzie osobno.

Płyta. Ludzie spod tego znaku w nadchodzącym roku również będą mieć spory problem. Wiadomo, płyta gra dobrze, gdy się na niej utwory wgra w odpowiedniej kolejności. Obecnie na płycie panuje chaos, co chwila przeplatany „Kaczuchami”. Jeśli ludzie spod znaku płyty nie ułożą odpowiedniej playlisty, to w przyszłym roku nadal inni, a nie oni będą ich płytą grać. Może też się okazać, że znak płyty – muzycznej zmieni się w inną płytę. Tym razem nagrobna.

Żyto. Przyszły rok to duże wyzwanie i konsolidacja sił. Jak wiadomo, ludzie spod tego znaku są nad wyraz zjednoczeni w walce o swoje polityczne znaczenie. A że wychodzi im to zwłaszcza w mniejszych miejscowościach i na wsiach, tam też będą próbować ugrać swoje procenty poparcia. Rewelacji jednak nie będzie. Nie będzie też porażki, gdyż jak wszyscy wiemy – żytni ludzie ze swoimi procentami potrafią się zawsze dogadać tak, aby wilk był syty i owca cała. Dlatego przewiduję, że nadchodzący rok będzie odrobinę lepszy od obecnego.

Sweter. Przedstawicielei swetru na scenie politycznej jest coraz mniej. Wchodząc do parlamentu jako alternatywa dla przedstawicieli dwóch najmocniejszych, zaczęli być przez jednych mocno przytulani. Po pewnym czasie jednak to przytulanie przerodziło się w duszenie, a podduszony organizm nie działa zbyt dobrze. W 2019 roku obecne podduszenie da efekty. Sweter zacznie się pruć, mimo że najgorliwsi będą próbować rozpruć wełnę nawinąć na kłębek, aby jeszcze coś z niej udziierać. Jednak tempo prucia będzie na tyle szybkie, że ze znaku swetru może zostać tylko kłębek i kropka.

Lisek. Chodzi lisek koło drogi, nie ma ręki ani nogi. Oj, nie! To nie ta bajka. Lisek w nadchodzącym roku może wrócić do kurnika lub do kaczniaka. Nie ma co się oszukiwać, ale ludzie spod znaku lisa w tym roku działali na ślepo i po omacku. Nadchodzący rok może okazać się dla nich bardzo pozytywny. Gdy odpowiednio ułożą się planety, a lisek znów zacznie świecić odpowiednim rudawym blaskiem, wtedy może się coś odmienić. Zamiast stać w drugim szeregu, mogą wyjść krok naprzód i stać się liderem. To jednak w nadchodzącym roku może okazać się bardzo trudne. Liski muszą wymyślić, co mają do zaoferowania oprócz bycia kimś innym niż cała reszta.

Kaczusia. W przyszłym roku kaczusie będą próbowali zdobyć bardzo wiele. Taką przystawioną gwiazdkę z nieba. Czy im się uda? Czas pokaże. Pewne jest to, że przez obecne działania ludzie spod tego znaku zmonopolizowali w zasadzie każdą sferę życia. Wszędzie byli liderami i aby to się utrzymało w nadchodzącym roku, trzeba będzie włożyć bardzo dużo pracy. Pewne kaczusie będą musiały pozostać w cieniu, aby pod koniec roku rozbłyśnąć.

Życzę wszystkim – niezależne spod jakiego są znaku – rodzinnym i spokojnych świąt oraz szczęśliwego nowego roku. A jeśli ci, którym napisałem ten choryskop, będą się nadal kłócić i walczyć między sobą, zamiast działać dla dobra wspólnego, to niech w przyszłym roku Bóg im głos odbierze. A jeśli nie Bóg, to przynajmniej jakiś marszałek lub przewodniczący. Do siego roku!

ADAM HILDEBRANDT

Jest taka ulica w Radomiu

Kilkudziesięciu patronów radomskich ulic i placów to osoby wielce dla Radomia – jego historii, życia politycznego, gospodarki, kultury – zasłużone. W wielu przypadkach jest jednak tak, że dowiadujemy się, kim byli, w momencie nazwania ich imieniem ulicy, a potem o ich wyjątkowości zapominamy.

Ulica Ignacego

Kultysa

Wólka Klwatecka

Między ul. gen. Franciszka Ksawerego Christianiego a ul. Jana Kantego Trzebińskiego, równoległa do ul. Aleksandra Niedbalskiego



Fot. Zbigniew Radomski

Ignacy Kultys urodził się 28 lipca 1868 roku we wsi Samwodzie w powiecie kozienickim, w rodzinie włościańskiej. Tu uczęszczał do szkoły powszechnej; w 1878 ukończył „trzyzimowy” kurs nauczania. Jak sam wspominał, szkoła dała mu umiejętność pisania i czytania z elementarza rosyjskiego; nauczył się też trochę czytać po polsku. To jednak Ignacemu nie wystarczyło – pracowity i zdolny zaczął korzystać z biblioteki w pobliskim dworze; zaczytywał się w polskich powieściach, nowelach i opowiadaniach.

W 1892 roku przejął po ojcu 12-morgowe gospodarstwo i stał się wzorowym gospodarzem. Jako pierwszy z miejscowych rolników zaprenumerował „Gazetę Świąteczną” i przez 10 lat był jej wiernym czytelnikiem. Był pionierem spółdzielczości wiejskiej – już w 1903 roku założył we wsi Brzeźnice koło Kozienic pierwsze kółko rolnicze „Brona”. W 1904 Ignacy Kultys nawiązał kontakt z działaczem ludowym – Zygmunt Nowickim (nauczycielem z Konar koło Warki) i włączył się w działalność społecznej na rzecz mieszkańców wsi. By pogłębić swoją wiedzę społeczną i polityczną, zaczął prenumerować pismo włościańskie „Zagon”. „Ambitny, ofiarny i głęboko zaangażowany w walkę o wyzwolenie społeczne i na-

rodowe, prowadził propagandę wśród włościan, podburzając ich do niepłacenia podatków, odmawiania podwód dla policji i żandarmerii, niedawania rekruta, usunięcia języka rosyjskiego ze szkół, urzędów gminnych i sądów oraz poprawy warunków życia biedoty wiejskiej” – opisuje Kultysa Henryk Szopa w książce „Znani i nieznani Ziemi Radomskiej”.

W latach 1905-1907, w okresie rewolucyjnego na ziemiach polskich, w którym brał czynny udział na terenie powiatu kozienickiego i radomskiego, kolportował tajne odezwy Polskiego Związku Ludowego – pierwszej w Królestwie Polskim partii chłopskiej, a także egzemplarze jej organu prasowego „Głos Gromadzki”. Wspólnie z innymi działaczami PZL urządził wiece i zebrania wiejskie chłopów i robotników folwarcznych, prowadząc agitację polityczną. Współpracował

także o działalności politycznej rozwijającego się ruchu ludowego. W 1905 roku Ignacy Kultys został wybranym członkiem Zarządu Głównego PZL. Jego działalność nie uszła uwadze władz carskich, a zwłaszcza tajnej żandarmerii w Radomiu i Kozienicach. Ze względu na swój społeczny radykalizm był też prześladowany przez członków Narodowej Demokracji.

W 1908 roku Kultys nawiązał kontakt z Socjaldemokracją Królestwa Polskiego i Litwy oraz z PPS-Lewicą. Z ich pomocą organizował bojówki chłopskie do walki z administracją i policją carską. Wobec groźby aresztowania po zamachu na starostwo kozienickie uciekł do zaboru pruskiego i ukrył się na terenie powiatu grudziądzkiego. W 1915 roku osiadł na stałe na przedmieściach Grudziądza; kupił niewielkie gospodarstwo rolne i prowadził wzorową gospodarkę. Także tu zajął się organizowaniem kółek rolniczych i spółek mleczarskich; pisał artykuły do „Gazety Grudziądzkiej”.

Po powstaniu niepodległej Polski, w 1918 roku, wstąpił do PSL „Wyzwolenie”.

Zmarł w maju 1926 roku w Grudziądzu i tam został pochowany.

Rada Miejska Radomia nadała ulicy w Wólce Klwateckiej imię Ignacego Kultysa 25 czerwca 1992 roku.

NIKA



Fot. Artur Salski

z legalnymi i tajnymi pismami PZL, m.in. „Zagonem”, „Siewbą”, „Życiem Gromadzkim”. Na ich łamach publikował artykuły informujące o warunkach panujących we wsiach radomskich; pisał

Korzystałam z książki „Znani i nieznani Ziemi Radomskiej” pod red. Tadeusza Zwolskiego, t. II, Radom 1988

REKLAMA

MIRAT
SALON OŚWIEŚCENIOWY

PRZYMIERZALNIA
ŻYRANDOLI



- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

RADOM, ul. TORUŃSKA 9, ul. 25 CZERWCA 48 TEL. (48) 363 65 40 mirat.com.pl

Jak odchudzić Wigilię?

Być może na zapas martwisz się kalorycznością świątecznych dań, nerwowo liczysz kilogramy, które będziesz chciała zrzucić po świętach. A gdyby tak zawczasu odchudzić wigilijne potrawy, by cieszyć się ich smakiem bez poważnych konsekwencji?

Przekształć w sztukę odchudzanie tradycyjnych potraw. Udowodnij domownikom, a przede wszystkim sobie, że lekkie nie równa się mdłe i niesmaczne, ale po prostu zdrowe.

Karp, łosoś i śledzie, które najczęściej goszczą na naszych stołach, naturalnie posiadają spore zapasy tłuszczu, toteż nie trzeba ich dodatkowo podlewać olejem. Wskazane byłoby przyrządzenie ich w folii lub w galarecie, zamiast wrzucania na rozgrzany na patelni olej.

Gdy technika przyrządzania potraw wymaga byśmy użyli patelni, sięgnijmy po teflonową. Zrezygnujmy zupełnie z tłuszczu lub zastosujmy niezbędne minimum.

Przyjmij za porcję 150 g dania i szklankę zupy.

Nadmierny apetyt poskromi ciemna zastawa stołowa. Jedzenie warto podawać na mniejszych naczyniach, na które nie trzeba wiele nałożyć, by wydały się pełne.

Oliwę z oliwek dawkujmy łyżką do naczynia, w którym spoczywają śledzie. Jeśli odmierzasz ilość zalewy „na oko”, istnieje ryzyko, że przesadzisz z nadmiarem tłuszczu. Ponadto do przyrządzenia śledzi zaleca się stosować jogurt naturalny. Jeśli chcesz odchudzić klasyczną potrawę, zrezygnuj ze stosowania kremówki czy majonezu.

Jeśli zamierzasz podać w święta schab ze śliwką, może lepiej byłoby użyć moreli lub żurawiny?



Fot. Adobe Stock / IgnaciStudio

Pierogi lep z mąki pełnoziarnistej, zrezygnuj z ich podsmażania bezpośrednio przed podaniem. Dla urozmaicenia smaku możesz je upiec, zamiast serwować z wody.

Majonez połącz z jogurtem naturalnym, w ten sposób zmniejszysz ilość kalorii w salatkach.

Oszczędź masło w daniach z kapusty. Pomiń zasmażkę.

Grzyby zastosowane w daniach zastąp, przynajmniej w pewnym stopniu, pieczarkami.

Nie musisz od razu żałować sobie słodkiej przekąski. Ciasta warto upiec na bazie mąki pełnoziarnistej, połowie

wskazanego w przepisie cukru, miodu czy bakalii. Możesz również zwiększyć ilość białek, a zaoszczędzić żółtka.

Makowiec i pierniczki osyp mgiełką cukru pudru. Będą dużo lżejsze od smakołyków polanych grubą warstwą lukru czy polewy czekoladowej.

Nie kupuj gotowych wyrobów cukierniczych. Piekąc samodzielnie, masz pełną kontrolę nad ilością kalorii.

Kutia – tak samo, jak kluski z makiem – stanowi wizytówkę Bożego Narodzenia. Nie znaczy to jednak, iż nie powinnaś ograniczyć w nich cukru, czy miodu. Podobnie, jak w przypadku ciast, wystarczy połowa ilości sugerowanej w przepisach. Jogurt naturalny pozwoli zachować doskonały smak.

Naczynia żaroodporne i formy do ciast wyłóż papierem do pieczenia. Nie rozprowadzaj na ich powierzchni masła ani margaryny.

Kompot z suszonych owoców przyrządź bez dodatku cukru. Laska wanilii, cynamon i goździki powinny złagodzić kwaskowość suszu. Z racji tego, iż kompot jest bogaty w błonnik, usprawni trawienie. Prócz tego stanowi pyszny zamiennik alkoholu czy napojów gazowanych.

Szklanka wody przed wieczerzą wypełni żołądek, dzięki czemu zjesz mniej.

SMACZNEGO



RACUCHY DROŻDŻOWE

SKŁADNIKI

- 0,5 kg mąki pszennej
- 50 g drożdży
- 2 jajka
- 1,5 szkl. mleka
- szczypta soli
- 2 łyżki cukru
- olej do smażenia

PRZYGOTOWANIE

Drożdże pokrusz i wrzuć do dużej miski. Wsyp cukier i wlej ciepłe mleko. Mieszaj aż do rozpuszczenia drożdży. Miskę przykryj czystą bawełnianą ściereczką i odstaw na ok. 10 min. do wyrośnięcia. Do miski dodaj jajka, szczyptę soli i mąkę. Całość dokładnie wymieszaj do uzyskania jednolitej masy. Miskę ponownie przykryj ściereczką i odstaw w ciepłe miejsce na ok. 50 min. do wyrośnięcia. Ciasto drożdżowe powinno podwoić swoją objętość. Na patelnię wlej olej na wysokość ok. 1,5 cm i rozgrzej na ogniu. Gdy olej zaczyna skwierczeć, zmniejsz ogień, zamocz łyżkę w ciepłej wodzie, nabierz ciasto i wyłóż na patelnię. Smaż na złoty kolor z jednej i z drugiej strony. Duży talerz przykryj ręcznikiem papierowym i wykładaj na niego racuchy. Posyp cukrem pudrem.

FIT.PL

REKLAMA



Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej
ELEKTROWNIA

Hej tam, herody! wdziewajcie brody,
Stójcie się, strójcie i kołędujcie!
Niech dzisiaj hula Jasiek za Króla
- Ko ko ko kołęda
Siada za stoły naród wesoły
- Ko ko ko kołęda!

Agnieszka Osiecka „Gwiazda na kiju”

Magicznych Świąt Bożego Narodzenia
oraz udanego Nowego Roku

życzą dyrekcja i pracownicy
Mazowieckiego Centrum Sztuki Współczesnej
Elektrownia w Radomiu

KUTIA

SKŁADNIKI

- 1 szkl. pszenicy
- 1 szkl. maku niebieskiego
- 0,5 szkl. płynnego miodu
- 10 dag orzechów włoskich
- 5 dag rodzynek
- 1 laska wanilii
- 1-2 łyżki słodkiej śmietanki
- inne bakalie, np. migdały, 4 daktyl, 4 figi

PRZYGOTOWANIE

Pszenicę wypłucz, namocz w zimnej wodzie na noc (lub co najmniej na 6 godzin), aby zmękła. Po tym czasie zalej wrzątkiem (co najmniej 2 l, bo inaczej pszenica się przypali) i gotuj ok. 1 godz. pod przykryciem na małym ogniu. Ziarna powinny być miękkie, ale nie rozgotowane. Ugotowaną pszenicę odcedź i wystudź. Mak wypłucz i zalej wrzącą wodą, raz zagotuj. Odstaw na



kilka godzin. Odcedzony i odsączony mak należy zmielić 2-3 razy w maszynce do mięsa z użyciem sitka o drobnych oczkach. Rodzynki wypłucz i zalej ciepłą wodą. Odstaw na 20 minut. Potem dokładnie odsącz. Orzechy lekko podpraż w piekarniku, następnie posiekaj. Migdały sparz wrzątkiem i obierz ze skórki. Posiekaj. Jeżeli dodajesz daktyl i figi, pokrój je w paseczki. Laskę wanilii rozetnij wzdłuż i wybierz ziarenka. Zmieszaj wszystkie składniki.

TEKSTY POWSTAJĄ WE
WSPÓŁPRACY Z PORTELEM



To nie czas na stres

Romantyczne filmy, kolorowe dekoracje, uśmiechnięte twarze w świątecznych reklamach... To wszystko sprawia, że nasza wizja świąt jest zbyt idealna. My też chcemy spędzić udane święta w rodzinnym gronie, bez kłótni i spięć, w atmosferze wzajemnego zrozumienia, przy obładowanej prezentami choince i uginającym się od potraw stole, którego przygotowanie było dla rodziny przyjemnością. Ale czy takie święta istnieją?

Zamiast tego mamy świąteczny stres i dużo rozczarowań. Jak sobie z tym poradzić? Jak sprawić, by święta nie były tylko i wyłącznie czasem nerwów i rozczarowań?

MIESZKANIE NA WYSOKI POŁYŚK – CZY NA PEWNO?

Można powiedzieć, że przedświąteczne porządki to już niemal tradycja. Po prostu musimy przewrócić do góry nogami mieszkanie, bo idą święta. Ale czy naprawdę okna wymagają umycia, nawet w najbardziej siarczasty mróz? Często wystarczy tylko zetrzeć kurz, wyczyścić łazienkę i umyć podłogę, żeby dom wyglądał jak z reklamowego prospektu. Podziel obowiązki między wszystkich członków rodziny. To nieprawda, że mąż nadaje się tylko do trzepania dywanów i kupowania choinki, a ty musisz podołać całej reszcie. Nawet małe dzieci mogą wziąć udział w przedświątecznych porządkach, np. układając na półkach swoje zabawki i książeczki.

ŚWIĘTA I DZIECI

Nie tylko dorośli odczuwają świąteczny stres. Dzieci również mogą być zestresowane sytuacją panującą w domu. Dzieci w ferworze świątecznych przygotowań szukają dla siebie miejsca i często znajdują go akurat tam, gdzie my pracujemy. Pamiętajmy, by znaleźć maluchom jakieś zajęcie, by w trakcie przygotowań, gdy poziom naszego stresu sięga zenitu, nie nakrzyżdzić na nie. W ten sposób nie tylko sobie, ale również dzieciom popuszczamy świąteczne humory i nastroje. By uniknąć takich sytuacji, zaangażuj swoje pociechy do pomocy – niewątpliwie ty będziesz miała więcej czasu dla siebie, a dzieci będą miały poczucie, że są potrzebne.



KONTAKTY Z RODZINĄ – NASTAW SIĘ POZYTYWNE

Radzenie sobie ze stresem wynosimy z naszego rodzinnego domu. Jeżeli nasza mama również stresowała się przed przyjściem gości, bardzo prawdopodobne jest, że w naszym przypadku będzie tak samo. Święta to czas miłości, ale dla wielu – uciążliwa konieczność rodzinnych spotkań. W tym roku, zamiast od samego początku nastawiać się na nieudane rodzinne spotkanie, pomyśl o czymś przyjemnym! A przede wszystkim zadbać o siebie. Trudno o dobry nastrój, gdy jesteś zmęczona i spocona. Przygotuj sobie wcześniej strój na Wigilię. Będziesz lepiej się czuła w eleganckiej sukience, niż w naprędce wyciągniętej z szafy starej bluzce.

Jeżeli pewne tematy rozmów zawsze kończą się w waszej rodzinie kłótnią (np.

polityka czy podatki), starajcie się ich unikać. Spróbuj podsunąć nowy temat do dyskusji. Pamiętaj, że beczynne siedzenie przy stole sprzyja kłótniom. Spróbuj urozmaicić świąteczne dni – może wybrać się wspólnie na rodzinny spacer? Warto też mieć pod ręką ciekawą grę planszową. Kto powiedział, że w Boże Narodzenie trzeba cały dzień ślepczeć przy suto zastawionym stole? Zamiast tego można zagrać w scrabble!

PREZENTY – JAK OBDAROWAĆ, BY USZCZĘŚLIWIĆ?

W Bożym Narodzeniu najważniejsze jest, by cieszyć się z magii świąt, kontaktów i spotkań rodzinnych. Święta to nie czas, w którym najważniejszym punktem muszą być prezenty. Jeżeli spędzacie święta w dużym gronie, umówcie się, że kupujecie prezenty tylko dla dzieci lub ustalacie limit

wydatków. To uchroni cię przed zrujnowaniem domowego budżetu i przed kwaśną miną kuzynki, którą obdarowałaś ramką na zdjęcie, podczas gdy ona wręczyła ci szal z ręcznie malowanego jedwabiu.

DANIA WIGILIJNE – WCAŁE NIE MUSZĄ BYĆ STRESUJĄCE

Nie zostawiaj przygotowania potraw na ostatnią chwilę. Rozłóż sobie pracę tak, abyś w Wigilię nie musiała siedzieć w kuchni. Wcześniej możesz zrobić np. pierogi czy uszka do barszczu, a nawet bigos. Jeżeli spędzasz święta w licznych gronie, podziel przygotowanie potraw między członków rodziny. Babcia na pewno z przyjemnością upiecze makowiec, a ciocia zrobi karpia w galarecie. Wszystko pójdzie szybciej!

ĆWICZ, ABY ZŁAGODZIĆ STRES

Przedświąteczne przygotowania i same święta to czas, w którym zapominamy o aktywności fizycznej. Warto w ferworze przygotowań znaleźć choć 15 minut, by wykonać kilka prostych ćwiczeń. Połóż się na podłodze, zamknij oczy i skup się na oddechu. Zacerpnij głęboko powietrza i zatrzymaj je w płucach przez 10 sekund, a następnie powoli wypuść. Proste, prawda? Jeśli jesteś naładowana emocjami – idź na spacer; nawet 15 minut intensywnego spaceru uwalni endorfiny – hormony szczęścia.

LENIUCHUJ – W KOŃCU CI SIĘ NALEŻY!

W święta nie musisz być perfekcyjną panią domu! Jeśli wszystko jest przygotowane – odpoczywaj, zasłużyłaś na to! Proś o wsparcie – dzieci świetnie się zajmą gośćmi, a mąż znakomicie sprawdzi się jako cateringowe wsparcie. Tobie też należy się święta!

FIT.PL

REKLAMA

Rok założenia: 1869

Wesołych Świąt

6,49
1kg/18,54zł

6,49
1kg/12,98zł

5,29
1kg/13,23zł

Keks 350g Janda

Makowiec 500g Janda

Piernik 400g Janda

POLECAMY OD 10.12 DO 31.12.2018R

RATY

MONTOPLAST
ROK ZAŁOŻENIA 1989
OKNA I DRZWI
Okna na które Cię stać
ul. Stańczyka 5
(pomiedzy Witolda, a Malczewskiego)
tel. 48 362 19 12, www.montoplast.com

KMT
HUBERSKI
PAKRO
VELUX

ROLETY, MARKIZY, MOSKITIERY, BRAMY, NAPIĘDY

CENY KONKURENCYJNE

Dużo radości
i wszelkiej pomyślności,

realizacji
planów noworocznych
oraz spełnienia
w życiu prywatnym i zawodowym

życzy firma
RADWAG

PRODUCENT WAG ELEKTRONICZNYCH



BURMISTRZ MIASTA I GMINY SKARYSZEW OGŁASZA KONKURS NA STANOWISKO DYREKTORA MIEJSKO – GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W SKARYSZEWIE

Wymiar etatu: 1 etat

Miejsce wykonywania pracy: Miejsko – Gminny Ośrodek Kultury w Skaryszewie, ul. Wojska Polskiego 5, 26 – 640 Skaryszew

I. DO KONKURSU MOŻE PRZYSTĄPIĆ OSOBA, KTÓRA SPEŁNIA NASTĘPUJĄCE WYMAGANIA:

1. WYMAGANIA FORMALNE:

- 1) obywatelstwo polskie,
- 2) wykształcenie wyższe preferowane artystyczne,
- 3) co najmniej 3-letni staż pracy na stanowiskach kierowniczych lub 3-letnie prowadzenie działalności gospodarczej,
- 4) znajomość przepisów prawnych dotyczących funkcjonowania samorządowych instytucji kultury, w szczególności gminnych ośrodków kultury,
- 5) stan zdrowia pozwalający na wykonywanie pracy na stanowisku,
- 6) pełna zdolność do czynności prawnych oraz korzystanie z pełni praw publicznych,
- 7) brak prawomocnego skazania za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego lub za przestępstwo skarbowe,
- 8) przedłożenie w formie pisemnej opracowania pn. „Koncepcja programowo – organizacyjna Miejsko - Gminnego Ośrodka Kultury w Skaryszewie”.

2. WYMAGANIA DODATKOWE:

- 1) zdolności menedżerskie i organizatorskie,
- 2) predyspozycje do organizowania i prowadzenia przedsięwzięć związanych z działalnością kulturalną oraz: rzetelność, odpowiedzialność, kreatywność, umiejętność pracy w zespole,
- 3) dyspozycyjność,
- 4) doświadczenie w pisaniu projektów,
- 5) prawo jazdy kat. B.

II. WYMAGANE DOKUMENTY:

1. Pisemne opracowanie koncepcji programowo – organizacyjnej funkcjonowania Miejsko – Gminnego Ośrodka Kultury w Skaryszewie.
2. List motywacyjny.
3. Życiorys/CV uwzględniające przebieg pracy zawodowej.
4. Dokumenty poświadczające wykształcenie, staż pracy oraz posiadane kwalifikacje.
5. Kwestionariusz osobowy dla osoby ubiegającej się o zatrudnienie.*
6. Oświadczenie o posiadaniu obywatelstwa polskiego. *
7. Oświadczenie o posiadaniu pełnej zdolności do czynności prawnych oraz korzystaniu z pełni praw publicznych.*
8. Oświadczenie o niekaralności za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe, brak zakazu pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o których mowa w art.31 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (Dz.U z 2018, poz.1458 z późn.zm.) *
9. Oświadczenie o stanie zdrowia pozwalającym na zatrudnienie na stanowisku kierowniczym.*
10. Oświadczenie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych na potrzeby postępowania rekrutacyjnego, zgodnie z ustawą z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2018, poz. 1000).*

III. ZAKRES ZADAŃ NA STANOWISKU:

1. Kierowanie działalnością i zarządzanie Miejsko - Gminnym Ośrodkiem Kultury w Skaryszewie oraz reprezentowanie jednostki na zewnątrz.
2. Realizacja celów i zadań statutowych oraz realizacja przedstawionego programu działania instytucji kultury.
3. Prowadzenie gospodarki finansowej w oparciu o obowiązujące przepisy.
4. Współpraca z jednostkami organizacyjnymi gminy Skaryszew, organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami w zakresie upowszechniania kultury.
5. Pozyskiwanie pozabudżetowych środków finansowych, w tym środków z programów unijnych.
6. Opracowywanie wewnętrznych aktów prawnych.
7. Sporządzanie sprawozdań z prowadzonej działalności.
8. Sprawowanie nadzoru nad majątkiem jednostki.

IV. INFORMACJA O SPOSOBIE I TERMINIE SKŁADANIA OFERT:

1. Oferty należy składać w Urzędzie Miasta i Gminy w Skaryszewie: w Kancelarii (parter) lub w pokoju 16 (Sekretariat) lub pocztą na adres: Urząd Miasta i Gminy

w Skaryszewie, ul. Juliusza Słowackiego 6, 26 – 640 Skaryszew do dnia 21 stycznia 2019 r. do godz. 15.30. (liczy się data wpływu do Urzędu Miasta i Gminy w Skaryszewie) w zamkniętych kopertach z dopiskiem:

„Konkurs na stanowisko Dyrektora Miejsko – Gminnego Ośrodka Kultury w Skaryszewie”

2. Oferty, które wpłyną do Urzędu niekompletne lub po wyżej wskazanym terminie, nie będą rozpatrywane.

V. PRZEWIDYWANY TERMIN ZAKOŃCZENIA POSTĘPOWANIA KONKURSOWEGO USTALA SIĘ NA DZIEŃ 30 STYCZNIA 2019 R.

Informacja o wyniku konkursu będzie umieszczona w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta i Gminy w Skaryszewie.

VI. INFORMACJE DODATKOWE

1. Kandydat wybrany na stanowisko przed przystąpieniem do pracy zobowiązany jest przedłożyć:
 - 1) Informację o niekaralności wydaną przez Krajowy Rejestr Karny.
 - 2) Orzeczenie lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań do pracy na wymienionym stanowisku.
2. Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana odrębnym zarządzeniem Burmistrza Miasta i Gminy Skaryszew. O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.
3. Oferty niewykorzystane w naborze nie podlegają zwrotowi.

VII. KLAUZULA INFORMACYJNA – OCHRONA DANYCH OSOBOWYCH

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 RODO informuję, iż:

- 1) administratorem Pani/Pana danych osobowych jest URZĄD MIASTA I GMINY W SKARYSZEWIE z siedzibą UL. JULIUSZA SŁOWACKIEGO 6, 26-640 SKARYSZEW,
- 2) Jeśli ma Pani/Pan pytania dotyczące sposobu i zakresu przetwarzania Pani/Pana danych osobowych, a także przysługujących Pani/Panu uprawnień, może się Pani/Pan skontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych Osobowych za pomocą adresu iodo@skaryszew.pl.
- 3) Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą w celu przeprowadzenia rekrutacji na stanowisko pracy na jakie złożył Pan/Pani aplikację na podstawie art. 6 ust 1b RODO lub/i na podstawie art. 6 ust 1 pkt a RODO.
- 4) Pani/Pana dane osobowe będą przechowywane do czasu zakończenia procesu rekrutacji na stanowisko pracy na jakie Pan/Pani aplikował/a lub/i do czasu cofnięcia przez Pani/Pana zgody i tylko w zakresie w jakim udzielono zgody,
- 5) posiada Pani/Pan prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo do przenoszenia danych, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody na ich przetwarzanie w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody wyrażonej przed jej cofnięciem;
- 6) ma Pan/Pani prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, gdy uzna Pani/Pan, iż przetwarzanie danych osobowych Pani/Pana dotyczących narusza przepisy RODO;
- 7) podanie przez Pana/Panią danych osobowych jest dobrowolne, ale konieczne dla celów związanych z nawiązaniem i przebiegiem Pani/Pana rekrutacji,
- 8) Pani/Pana dane mogą być przetwarzane w sposób zautomatyzowany bez profilowania.

BURMISTRZ MIASTA I GMINY

/-/ DARIUSZ PIĄTEK

UWAGA:

1. Dokumenty, o których mowa w punkcie II punkt 1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10 należy podpisać własnoręcznym, czytelnym podpisem.
2. Kserokopie dokumentów dołączonych do aplikacji należy potwierdzić klauzulą „za zgodność z oryginałem” opatrzoną własnoręcznym, czytelnym podpisem kandydata.
3. Wybrany kandydat będzie zobowiązany do okazania w wyznaczonym terminie, oryginałów dokumentów pod rygorem wykluczenia z postępowania rekrutacyjnego.

* Druki kwestionariusza osobowego oraz wymaganych oświadczeń są udostępnione w BIP Urzędu Miasta i Gminy Skaryszew w części dotyczącej ogłoszenia o konkursie na stanowisko Dyrektora Miejsko – Gminnego Ośrodka Kultury w Skaryszewie.

Oplątek biegowy

Stowarzyszenie Biegiem Radom! zaprasza na świąteczny trening, a także na spotkanie opłatkowe i kolędowanie. Przyjść może każdy sympatyk biegania.

Biegowy opłatek odbędzie się w niedzielę, 23 grudnia na obiektach Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Bulwarowej. – Spotykamy się o godz. 9 i rozpoczynamy od treningu. Wspólnie pokonamy kilka kółek dookoła zalewu na Borkach. Pobiegiemy około godziny, oczywiście w czerwonych czapkach mikołajowych – mówi Tadeusz Kraska, prezes stowarzyszenia Biegiem Radom!. – Po treningu będzie czas na skorzystanie z szatni i łazienki, a potem – o godz. 10.30, już umyć i przebrać, spotkamy się na opłatkach.

Spotkanie opłatkowe będzie otwarte dla wszystkich fanów biegania. – Przełamiemy się opłatkiem. Zjemy kilka tradycyjnych potraw i posłuchamy kolęd. To dobra okazja do integracji środowiska, podzielenia się wynikami biegowym, które udało się osiągnąć w 2018 roku i zdradzenia planów na kolejny sezon – powiedział nam Tadeusz Kraska. – W końcu przed nami kolejny rok, w którym każdy z nas będzie mógł poprawić swoje rekordy życiowe albo zrealizować wyznaczone cele.

KD

Pokaz mocy ROSY

Popisowe spotkanie w wykonaniu Jakuba Parzeńskiego i Obiego Trottera zapewniło ROSIE Radom drugą wygraną z rzędu. ROSA rozbiła Miasto Szkła Krosno, wygrywając 85:68.



Fot. Emil Bień

Pierwsza kwarta nie zaczęła się dobrze dla ROSY, ale miała swój happy end. Na początku były gracz ROSY, Maciej Bojanowski, trafił za trzy, dzięki czemu goście objęli prowadzenie. Zdołał je utrzymać przez niemal całą pierwszą część gry. Seria siedmiu punktów z rzędu dała krośnianom przewagę 12:5. Radomianie stopniowo odrabiali jednak straty. W końcu doprowadzili do remisu 17:17, a chwilę później przedłużyli serię trafień do dziewięciu „oczek” z rzędu i prowadzili już 23:17. Miasto Szkła zdołało zmniejszyć straty i ostatecznie przegrywało 20:23.

Na początku drugiej kwarty przewaga „Smoków” wynosiła dwa „oczka”, kiedy z dystansu trafił Marcin Piechowicz. Podopieczni trenera Roberta Witki na tym nie poprzestali. Szybko zaliczyli serię sześciu punktów z rzędu i „odjechali” rywalom. Trener Miasta Szkła poprosił o czas i najwidoczniej przyniósł on efekty. Równie udaną passę zaliczyli zawodnicy z Krosna, którzy rzutem na taśmę trafili spod kosza i wygrali drugą kwartę. W całym meczu wciąż jednak przegrywali. To nie mogło jednak dziwić. Do przerwy goście zaliczyli sześć strat i... ani jednego przechwyty. I nie pomogła im nawet wyższa skuteczność z gry (45,5 proc. krośnian do 37,8 proc. ROSY).

W trzeciej kwarcie przewaga naszego zespołu systematycznie rosła. Seria sześciu trafień z rzędu dała radomianom ośmiopunktowe prowadzenie. Efektownymi akcjami dwukrotnie popisał się

duet Jakub Parzeński – Obie Trotter. Po trafieniu z faulem tego pierwszego i skutecznej kontrze Cullena Neala ROSA miała już 12 „oczek” przewagi. „Smoki” mogły prowadzić jeszcze wyżej, bo Parzeński trafił za trzy, jednak jako ostatni w trzeciej partii spotkania trafili goście. Przed decydującą rozgrywką podopieczni trenera Roberta Witki prowadzili 11 punktami.

Czwarta partia była spokojnym punktowaniem przeciwnika w wykonaniu ROSY. Trener Robert Witka dał nieco odpocząć chociażby Parzeńskiemu, ale rezerwowi spisali się równie dobrze. W ciągu pierwszych pięciu minut radomianie kontrolowali grę i zaliczyli serię 12 punktów z rzędu, przy zerowej liczbie trafień zespołu gości. Na koniec ROSA znów punktowała seryjnie, tym razem trafiając siedem razy z rzędu. Ostatecznie „Smoki” pewnie wygrały ten mecz.

Kolejny świetny występ zaliczył Jakub Parzeński, który zakończył mecz z 26 „oczkami” na koncie i 12 zbiórkami, co jest zarazem najlepszym występem w karierze wypożyczanego z Anwilu zawodnika. Double-double zaliczył też Obie Trotter, który był nawet o krok od triple-double. Amerykanin rzucił 13 punktów, zaliczył 11 asyst i dziewięć zbiórek.

Po wygranej nad Miastem Szkła Krosno ROSA ma na koncie już cztery wygrane. Kolejne spotkanie „Smoków” w niedzielę, 23 grudnia w Dąbrowie Górniczej.

SZYMON JANCZYK

Blisko niespodzianki

E. Leclerc Radomka Radom przegrała, ale tylko 2:3 z Grotem Budowlanymi Łódź w meczu 10. kolejki Ligi Siatkówki Kobiet. Mimo porażki, drużyna Jacka Skroka pokazała się z dobrej strony i utrzymała ósme miejsce w tabeli.

● KRZYSZTOF DOMAGAŁA

W ostatnich tygodniach E. Leclerc Radomka Radom złapała wiatr w żagle. Podopieczne Jacka Skroka wygrały dwa spotkania z rzędu, pokonując za trzy punkty Energę MKS Kalisz i BKS Bielsko-Biała. Teraz radomianki we własnej hali zmierzyły się z brązowymi medalistkami poprzedniego sezonu – Grotem Budowlanymi Łódź.

Spotkanie rozpoczęło się od mocnego zderzenia ze ścianą. W pierwszych akcjach zawodniczki Radomki nie potrafiły się odnaleźć, a rosły blok Budowlanych robił na nich ogromne wrażenie. Siatkarki z Łodzi błyskawicznie budowały przewagę i szybko wyszły na prowadzenie 9:3. Jednak nasza drużyna zdołała się pozbierać i przy zagrywce Natalii Skrzypkowskiej doprowadzić do remisu 9:9. Po chwili łodzianki, prowadzone przez kapitałną Jovanę Brakocević, ponownie odskoczyły na bezpieczną przewagę i utrzymały ją do samego końca. Choć Radomka przy serwisach Julity Molendy jeszcze próbowała walczyć, ale nasza drużyna zbliżyła się do rywalek co najwyżej na jeden punkt. Ostatecznie pierwsza partia zakończyła się zwycięstwem Budowlanych 25:21.

Początek drugiego seta również należał do przyjezdnych. Po asie serwisowym Gabrieli Polańskiej „Budowlane” prowadziły już 6:2 i wydawało się, że pewnie będą zmierzać do zwycięstwa w kolejnej partii. Jednak wtedy w polu serwisowym zameldowała się Majka Szczepańska-Pogoda i mocno przyczyniła do tego, że Radom-

ka najpierw odrobiła straty, a następnie po raz pierwszy w całym spotkaniu wyszła na prowadzenie 7:6. Po tej serii gospodyni gra się wyrównała, ale cały czas inicjatywa była po radomskiej stronie siatki. Nasze zawodniczki dobrze serwowały i w ten sposób wywierały presję na rywalkach. Od czasu do czasu Radomka odskakiwała na dwa, trzy punkty, ale za każdym razem „Budowlane” doprowadzały do remisu. Dopiero w samej końcówce losy tej partii wzięła w swoje ręce Majka Szczepańska. Najpierw skończyła kilka trudnych ataków, a następnie posłała dwa asy serwisowe i Radomka wygrała tego seta 25:20.

Po tym zwycięstwie gospodynie uwierzyły, że z Budowlanymi można grać, jak równy z równym i w trzeciej partii od początku wzięły się za grę. Jednak ich animusz został nieco przytemperowany, kiedy to w polu serwisowym zjawiała się Femke Stoltenborg. Przy zagrywce łódzkiej rozgrywającej przyjezdne zdobyły kilka punktów z rzędu i wyszły na prowadzenie 15:9. Radomka jeszcze walczyła, ale maksymalnie zbliżyła się na dwa punkty. Ten set zakończył się zwycięstwem Budowlanych 25:20.

Porażka w trzeciej partii absolutnie nie zdemotywowała radomianek. Podopieczne Jacka Skroka wyszły na parkiet w czwartym secie i wręcz rozbiły łodzianki. Radomka prowadziła 5:0, 12:1 i 14:2! Przyjezdne nie miały żadnych argumentów i gdyby nie trzy asy serwisowe w samej końcówce tego seta, w wykonaniu Anny Bączynskiej, to wygrana gospodyni byłaby jeszcze bardziej okazała, a tak E. Leclerc Radomka Ra-

dom triumfowała w tym secie 25:17 i doprowadziła do tie-breaka.

W piątej partii wyrównana walka trwała do zmiany stron. Do tego momentu Radomka prowadziła 8:7, a potem kompletnie stanęła. Łodzianki zdobyły siedem punktów z rzędu i doprowadziły do wyniku 14:8. Gospodynie obroniły trzy piłki meczowe, ale przy czwartej nokautującym ciosem popisała się Jovana Brakocević i Grot Budowlani Łódź wygrał tego seta 15:11, a całe spotkanie 3:2.

Nagroda dla najlepszej zawodniczki spotkania trafiła do Jovany Brakocević. Serbska atakująca zdobyła w tym meczu aż 35 punktów, kończąc 56 proc. piłek, które otrzymała w ataku. Po naszej stronie siatki szalała Majka Szczepańska, która zapisała na swoim koncie 31 „oczek”.

Po tym meczu E. Leclerc Radomka Radom ma na swoim koncie 10 punktów i zajmuje siódme miejsce w tabeli Ligi Siatkówki Kobiet. Kolejne spotkanie podopieczne Jacka Skroka rozegrają 22 grudnia, kiedy to na wyjeździe zmierzą się z Pałacem Bydgoszcz.

E. Leclerc Radomka Radom – Grot Budowlani Łódź 2:3 (21:25, 25:20, 21:25, 25:17, 11:15)

Radomka: Grabka, Biała, Bałucka, Szczepańska, Skrzypkowska, Ponikowska, Samul (l) oraz Drabek (l), Molenda, Borawska, Abercrombie, Shafagat

Budowlani: Stoltenborg, Babicz, Polańska, Brakocević, Bączynska, Pencova, Stenzel (l) oraz Śmieszek, Tobiasz, Urban

REKLAMA

*Niech będzie rodzinnie,
radośnie, magicznie
i bardzo wyjątkowo,*

*Niech urzeknie Was
choinki cudny blask!*

*Zdrowych i wesółych świąt
Wszystkim klientom
i przyjaciółom życzy...*

Salon z oświetleniem

ELEKTROLAND

Radom Kielecka 78

Cerrad Czarni wygrali

Cerrad Czarni Radom pewnie wygrali na wyjeździe z Treflem Gdańsk. Mecz 12. kolejki Plusligi, rozgrywany w trójmiejskiej Ergo Arenie, zakończył się wynikiem 0:3. MVP spotkania został wybrany Rosjanin Maksim Żygałow.

● KAROLINA KOŁTUNIAK

Obie ekipy do niedzielnego spotkania przystępowały głodne zwycięstwa – Czarni bowiem ulegli w ostatniej kolejce ZAKSIE, a Trefl musiał uznać wyższość Onico Warszawa. Lepiej ten mecz rozpoczęli gospodarze, którzy prowadzili 3:1. Ich przewagę budowała przede wszystkim bardzo dobra postawa atakującego Macieja Muzaj, który raz po raz punktował. W miarę upływu czasu, radomski blok zaczął jednak funkcjonować, a Dejan Vincić z łatwością omijał blokujących przeciwników. Zespoły punktowały krótkimi seriami i odskakiwały na dwa, trzy „oczka”, ale to końcówka seta okazała się decydująca.

Gdańszczanie prowadzili już 22:20 i mieli w górze piłkę w kontrataku. Wtedy znów zafunkcjonował blok radomian – tym razem szczególnie ustawiony, potrójny, a na zagrywce zameldował się późniejszy MVP, Maksim Żygałow. Kolejna akcja zakończyła się skutecznym atakiem Muzaja po skosie, ale okazało się, że zawodnik przekroczył linię trzeciego metra i na tablicy świetlnej ukazał się remis 22:22. Andrea Anastasi od razu zareagował i poprosił o czas dla swojego zespołu. Po krótkiej przerwie w polu serwisowym znów pojawił się Żygałow i huknął z całej siły. Sędziowie oznajmili aut, ale challenge Roberta Prygla wyka-



Fot. archiwum czerad.pl

zał, że piłka jednak zetknęła się z linią. Czarni powiększyli swoje prowadzenie w kolejnej akcji również dzięki Rosjaninowi – najpierw po jego silnej zagrywce i niedokładnym przyjęciu piłka wróciła na naszą stronę, a następnie to Żygałow z drugiej linii nie wstrzymał ręki i uderzył po prostej, zdobywając punkt (22:24). Mimo jeszcze jednego punktu zapisanego później po stronie gospodarzy, seta zakończył skutecznym atakiem z lewego skrzydła Tomasz Fornal.

Drugą partię także lepiej rozpoczęli gospodarze, a konkretnie – Patryk Niemiec, który nękał swoją zagrywką „Wojskowych” (4:1). Radomianie szybko wyrównali, ale punkty nadal zdobywane były krótkimi seriami, w których jednak częściej wygrywali gospodarze. Tak było do stanu 12:12, kiedy to jeden z graczy Trefla przeszkadzał Vincićowi w odbiciu, przekładając ręce na drugą stronę. Żółtą kartką za zbyt ostrą reakcję w stosunku do sędziego ukarany został Maciej Muzaj

i – jak się później okazało – był to początek końca młodego atakującego. Muzaj został zablokowany, a piłka kilkakrotnie lądowała na aucie po ataku jego i jego kolegów. Czarni od stanu 13:16 kontrolowali przebieg seta. Żygałow dołożył atomową zagrywkę, blok pasywny funkcjonował lepiej niż dobrze i ta partia zakończyła się wynikiem 20:25.

Na początku trzeciej odsłony wydawało się, że następuje przebudzenie Trefla, który wyszedł na prowadzenie 8:5. Najpierw jednak przyjęcie na drugą stronę bezlitośnie wykorzystał uruchomiony w kontrze Żygałow, a następnie w pojedynkę obdarował siatkarską „czapą” Miłosza Hebde w dwóch następujących po sobie, niemal identycznych, akcjach. Czarni grali z ogromnym spokojem i zdobywali kolejne punkty (9:13, 10:16). W międzyczasie z boiska zszedł mocno podrażniony, ale i nieskuteczny Muzaj, dla którego z pewnością nie był to udany mecz. Końcówkę otworzył as serwisowy Dejana Vincicia, a dwie ostatnie akcje należały do kapitana „Wojskowych” Wojciecha Żalińskiego, który zakończył spotkanie dwoma asami serwisowymi.

Po tym spotkaniu Cerrad Czarni Radom awansowali na trzecie miejsce w tabeli. Kolejny mecz radomianie rozegrali w czwartek, 20 grudnia z Asseco Resovia Rzeszów, ale pojedynek zakończył się już po zamknięciu tego wydania „7 Dni”.

Prezes z Radomia

Zygmunt Pluta został nowym prezesem Polskiego Związku Łuczniczego. 67-letniego radomianina wybrano podczas nadzwyczajnego zjazdu delegatów w Bytomiu.

W ostatnich miesiącach w Polskim Związku Łuczniczym nie działo się najlepiej. 15 października Międzynarodowa Federacja Łucznicza zawiesiła PZŁ w prawach członka. Powodem było nierespektowanie statutu związku i nieprawidłowości przy wyborze delegatów na konwencje wojewódzkie. Międzynarodowe władze obiecały, że odwiedzą polski związek, jeżeli ten w trybie nadzwyczajnym zwoła walne zebranie delegatów i wybierze nowe władze.

Do wyścigu o fotel prezesa Polskiego Związku Łuczniczego stanęło dwóch kandydatów: Zygmunt Pluta i Włodzisław Schmidt. Na radomianina głosowało 26 delegatów, a na jego kontrkandydata oddano 16 głosów. Dodatkowo były dwa głosy nieważne, a jeden z delegatów nie uczestniczył w głosowaniu.

Zygmunt Pluta będzie pełnił funkcję prezesa przynajmniej przez najbliższe dwa lata. – Obowiązków mi przybędzie, ale ta nominacja i wybór to dopełnienie mojej działalności społecznej w sporcie. Chcielibyśmy oczyścić atmosferę wokół tej dyscypliny, a potem stworzyć najlepsze warunki do przygotowań olimpijskich do Tokio – powiedział Zygmunt Pluta.

Zygmunt Pluta na co dzień jest prezesem Zamłynia Radom. Działa również w Radomskim Okręgowym Związku Piłki Nożnej i sprawuje funkcję prezesa stowarzyszenia Klub Seniora „Weteran”.

KD

REKLAMA

*Zdrowych i Spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia,
spełnienia marzeń,
oraz wszelkiej pomysłowości
w nadchodzącym Nowym Roku 2019,
życzą:
siatkarze Cerradu Czarnych Radom,
sztab szkoleniowy,
zarząd i pracownicy
Stowarzyszenia Czarni Radom
oraz firmy Cerrad*



STOWARZYSZENIE
CZARNI RADOM



SPONSOR TYTULARNY
CERRAD



Jedyna w Radomiu **PRZYMIERZALNIA ŻYRANDOLI!**
Wybierasz 3, przymierzasz w domu, te które Ci się nie spodobają oddajesz.



od **47 zł**
SYSTEM SZYNOWY
biały, czarny

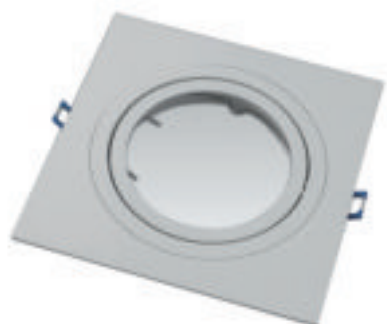


od **65 zł**
KINKIETY CUBE
biały, grafit, stal szcztokowana



od **69** zł

OPRAWY STROPOWE AR-111
białe, czarne, aluminium



od **242** zł

LAMPY OPTICA
Ø 28, 35, 45 cm

od **209** zł

RODZINA LAMP AGA
biały, czerwony, czarny



od **499** zł

**NOWOCZESNA
LAMPA WISZĄCA**
Ø 28, 40, 50 cm



133 zł

LAMPA GLOBUS
biała, czarna



od **229** zł

RODZINA LAMP SOUL
biały, czarny, chrom



ZOBACZ WIĘCEJ W SALONIE NA UL. TORUŃSKIEJ 9



od **299** zł

PLAFON Z ABAŻUREM
biały, czarny, szary



od **75** zł

LAMPY DRUCIANE



999 zł

LAMPA WISZĄCA LED





od **55** zł

RODZINA LAMP SAMIRA
chrom, patyna



od **122** zł
PLAFONY SALVA



1815 zł
ŻYRANDOL KRYSTAŁOWY
Ø 50 cm



od **122** zł
KULE WISZĄCE
chrom i miedź
Ø 20 i 25cm

1362 zł
PLAFON KRYSTAŁOWY
Ø 58 i 76 cm



428 zł

LAMPY KRYSTAŁOWE Z ABAŻUREM
biała i czarna



219 zł
PLAFON LILLY

155 zł

**NOWOCZESNA
LAMPA TANGO**



od **769 zł**

LAMPA WISZĄCA/PLAFON

biała
Ø 40 i 50 cm



694 zł

LAMPA WISZĄCA UFO

Ø 60 cm



136 zł

KINKIET ŁAZIENKOWY LED

chrom
szer. 55 cm



od **166 zł**

KINKIET ŁAZIENKOWY SHINE

szerokość 30, 60 i 80 cm



od **70 zł**

SPOTY ROLAND

czarne, białe, satyna nikiel

od **144 zł**

PLAFONY KWADRATOWE

chrom i satyna nikiel



od **65 zł**

PLAFONY LED

biały, chrom, satyna nikiel
moc 6-36W



URZĄDZASZ LUB REMONTUJESZ MIESZKANIE?

- Wiesz jak ważne jest oświetlenie by stworzyć wnętrze Twoich marzeń?
- Wiesz jak oświetlenie wpływa na Twoje zdrowie i samopoczucie?
- Pomożemy Ci w tych wyborach.

OŚWIETLENIE TO NASZA PASJA OD 25 LAT

od **1128 zł**

EON LAMPA NOWOCZESNA



fot. materiały producenta